

Nr 27 - 52/2009

CZASOPISMA

Współwydawca tygodnika „Narew” aresztowany!

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

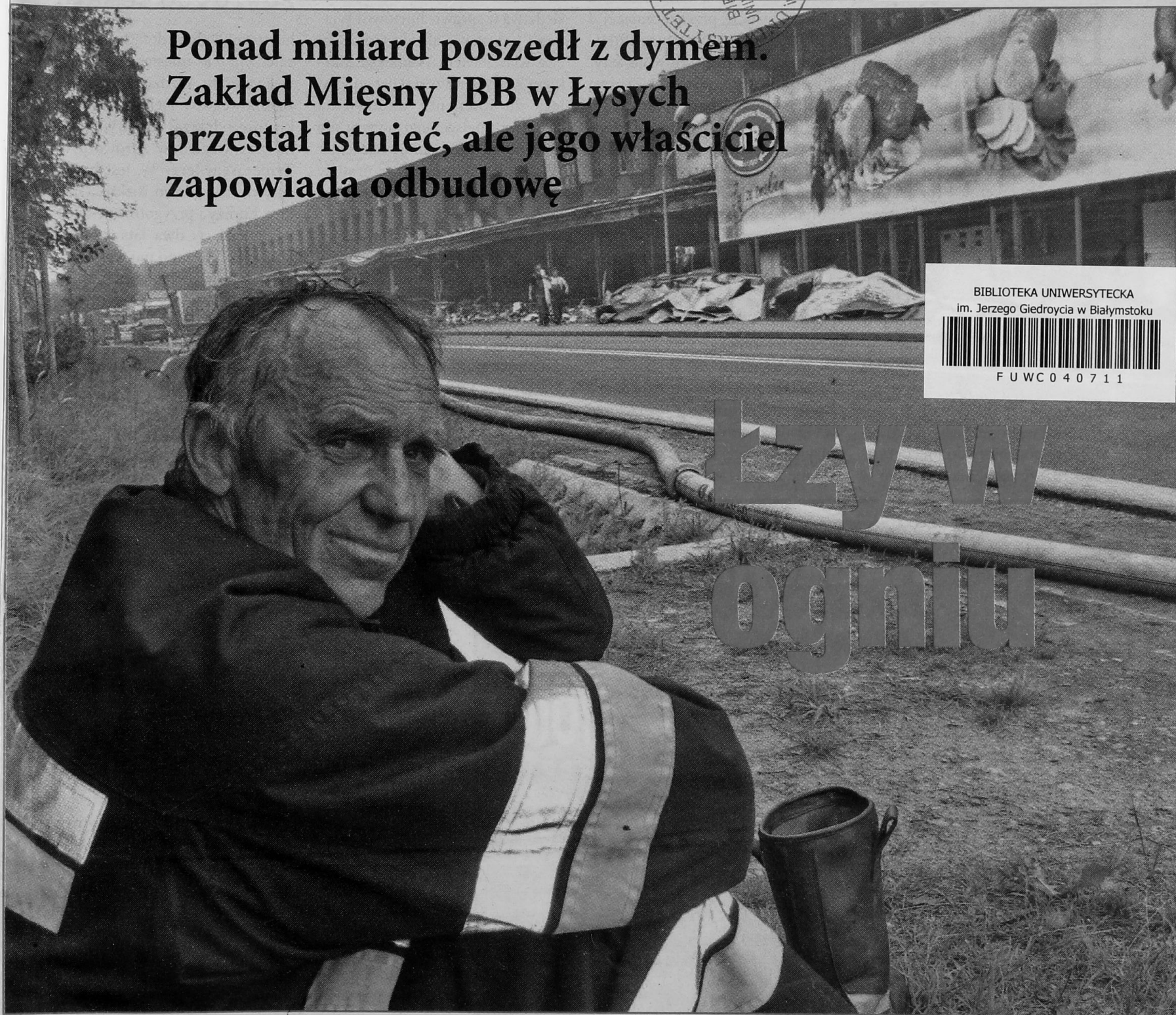
KONTAKTY

Nr 27 (1495)

5 lipca 2009

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

**Ponad miliard poszedł z dymem.
Zakład Mięсны JBB w Łysych
przestał istnieć, ale jego właściciel
zapowiada odbudowę**



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



F U W C 0 4 0 7 1 1

Łzy w
ogniu

REKLAMA

ISSN 0208-6840
NDEKS 363286



TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY
BLACHODACHOWKA

www.traffic-blachy.pl

Łomża ul. Aleja Legionów 52
tel. (086) 212 53 57

Grajewo ul. Wojska Polskiego 90
tel. (086) 272 28 87

Ostrołęka ul. Gorbatowa 41
tel. (029) 760 77 22

Suwałki ul. Wojska Polskiego 112h
tel. (087) 566 31 99

Stomatologia z tradycjami

Implanty
już od 1700 zł

korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki

leczymy od 1933 r.



lek. stom. Ś. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

**Biuro
pisanie podań**

Pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do
„Kontaktów“

Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka), tel. (086) 473-00-84

5 lipca 2009

Współwydawca tygodnika Narew i współwłaściciel terenów pod galerię Narew aresztowany. Wraca sprawa Wianeksu

Wielkie oszustwo?

Przedsiorca Jerzy W. z Łomży, przygotowujący budowę Galerii Narew na byłej „Bawelnie”, współwydawca Tygodnika Narew, został w poniedziałek (29 czerwca) zatrzymany przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego w Białymstoku na polecenie Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku. Razem z nim zatrzymano dwie osoby. Jak poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Krzysztof Trynka, wszystkim postawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, popełniającej przestępstwa przeciwko mieniu i dokonywania oszustw na szkodę ponad 20 podmiotów gospodarczych, doprowadzając te podmioty do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w

łącznej kwocie przekraczającej 2 840 000 zł. Wykorzystując PPHU Wianex, wyłudzały głównie artykuły spożywcze, ale również sprzęt komputerowy, kserokopiarki, telefony, wózki widłowe. Przestępstwa, których się dopuścili, są zagrożone karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy Gdańsk Południe, na wniosek Prokuratury, zastosował we wtorek wobec wszystkich tymczasowy areszt na 3 miesiące.

„Sprawa jest wielowątkowa i trudna”, podkreślił prokurator Krzysztof Trynka.

W kwietniu V Wydział ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku zwrócił się do prokuratury Okręgowej w Łomży o wznowienie zawieszonego w 2000 roku

śledztwa w sprawie hurtowni Wianex i przesłanie akt do Gdańska. „Za właścicielem Wianeksu Markiem Ż. wysłany został list gończy, lecz do momentu wznowienia śledztwa miejsce jego pobytu nie było znane”, informuje naczelnik Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Łomży Janusz Sobieski.

Jak wcześniej informowaliśmy, gdańscy prokuratorzy, prowadzący sprawę tzw. grupy Generała, której proces toczy się przed Sądem Okręgowym w Łomży, uzyskali od jednego ze świadków zeznanie, dotyczące powiązań Jerzego W. z Markiem Ż. i Wianeksem (relacjonowaliśmy zeznania tego świadka w tekście pt. „Wielkie oszustwo?”, „Kontakty” nr 18/2009).

Jerzy W. ma już prawomocny wyrok 3 lat pozbawienia wolności, orzeczony w listopadzie 2006 roku przez Sąd Rejonowy w Dębicy. Sąd stwierdził, że Jerzy W. handlował wyłudzonymi towarami w swojej

Powrót do tematu

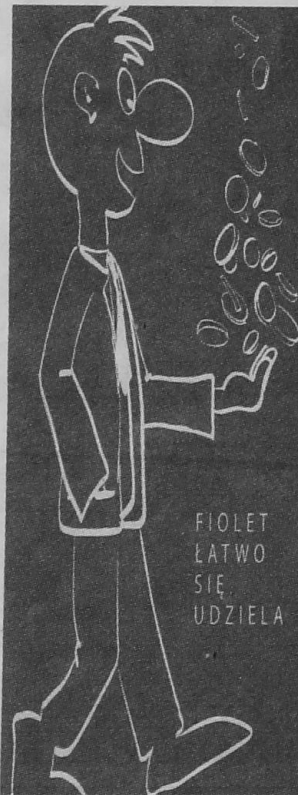
hurtowni. Jednak dotąd odsiedział zaledwie trzy miesiące tymczasowego aresztu. Wydział Karny Sądu Rejonowego w Dębicy już dwukrotnie odraczał mu wykonanie kary ze względów zdrowotnych. Tymczasem Jerzy W. jest bardzo aktywny zawodowo, rozkręca spółki w Łomży i przygotowuje budowę galerii (w dwa lata, podczas których odraczano mu wykonanie kary, doprowadził do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, umożliwiającej budowę obiektu wielkopowierzchniowego na terenie po byłej „Bawelnie”). Ostatnio Jerzy W. złożył wniosek o zawieszenie wykonania kary. 14 maja Sąd Rejonowy w Dębicy zdecydował o trzecim odroczeniu, dalej ze względów zdrowotnych i tym razem bezterminowym.

„Postanowienie to nie jest prawomocne. Prokuratura Okręgowa w Łomży wniosła na nie zażalenie do Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Kwestionujemy podstawę prawną i sam fakt odroczenia. Sąd rozpozna nasze zażalenie 17 lipca”, informuje prokurator Janusz Sobieski. (ANN)

Walka o łomżyński Pepees

Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił wniosek zarejestrowanego na Cyprze funduszu inwestycyjnego Midston Development (spółka, kojarzona ze znanym graczem giełdowym Józefem Hubertem Gierowskim, posiada 28,15 proc. akcji Pepeesu) o ustanowienie zabezpieczenia jego roszczeń w związku z uchwaloną na ostatnim Walnym Zebraniu Akcjonariuszy emisją akcji. Pepees zamierza wyemitować 166 mln akcji z zachowaniem prawa poboru, by zdobyć fundusze na inwestycje. Midston jest przeciwny emisji i domaga się uchylenia uchwał z ostatniego Walnego, na które jego przedstawiciele nie zostali wpuszczeni (pisaliśmy o tym w tekście pt. „Atak z raju”, „Kontakty” nr 23/2009). Jak informuje „Parkiet”, fundusz cypryjski znalazł wsparcie w Komisji Nadzoru Finansowego, ale nadzór sprawdzi też, czy Józef Hubert Gierowski, który w listopadzie 2008 r. złożył w Komisji Papierów Wartościowych oświadczenie, iż przestał być podmiotem dominującym w Midston Development, prawidłowo wykonywał obowiązki informacyjne, związane akcjami Pepeesu.

REKLAMA



Atrakcyjne kredyty

szybka decyzja kredytowa, minimum formalności, bez dodatkowych opłat

GOTÓWKOWE

- Od 1 do 80 tysięcy złotych
- Prosta pożyczka w 15 minut
- Bez poręczycieli i zgody współmałżonka
- Szybka decyzja kredytowa
- Bez zbędnych formalności

KONSOLIDACYJNE

- Zamienimy wiele rat na jedną niższą
- Dodatkowo udostępnimy gotówkę

HIPOTECZNE

- Na zakup nieruchomości, remont, budowę i każdy inny dowolny cel
- Nie wymagamy udziału własnego
- Uwaga! Uznajemy wszelkie regularne dochody, także kontrakty i dochody zagraniczne



fiolet
KREDYTY

Fiolet SA, Grupa GETIN Holding SA
www.fiolet.com.pl

Nasi doradcy pomogą Państwu skompletować dokumenty i wypełnić wnioski kredytowe.

Pomożemy Państwu, nawet jeśli inni odmówili Wam kredytu.

Serwis Kredytowy

Al. Wojska Polskiego 24 A

18-300 Zambrów

Tel. 086 271 03 22

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Zofia Olender (księgowa) tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:
Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia Chojnowska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka; BORAM” Aldona
Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029)
745-34-12; Suwałki: „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; Zambrów Agencja
„Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: Maciek Ostasiewicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

Choć huragany, ulewy, grad, trąby powietrzne sprowadzają nieszczęście na wielu, jako żywo, na które człowiek nie ma żadnego wpływu, nie wywołują takiego buntu, rozpacz, poczucia krzywdy, jak katastrofy z ludzkiego błędu. Wielka tragedia Zakładu Mięsnego JBB w Łysych wzbudziła ogromny żal nawet u tych, których z JBB nie wiązała ani praca, ani interesy. Ba, większość do tego koszmarnego dnia nie wiedziała, jak wielkie, nowoczesne, znaczące dla regionu i Polski jest to przedsiębiorstwo. Ale i tak nie wielkość obrotów, tonaż produkcji, ilość certyfikatów sprawiła, że w jakiś sposób poczuliśmy się w tym dramacie zjednoczeni. Dopiero katastrofa pozwoliła odkryć, że twórca Zakładów Józef Bałyga i jego rodzina to porządni, pracownicy, mądrzy ludzie, którzy uczciwie do wszystkiego doszli sami. Dbali nie tylko o własną kasę, ale o własnych pracowników, kontrahentów, wspomagali w potrzebie. Jedność z nimi w takiej chwili świadczy, że nadal cenimy prawdziwe człowiecze wartości...



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Zambrów

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zambrów oraz zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Zambrów

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zm.) oraz art. 11 pkt 1 ww ustawy, zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Zambrów:

1. Uchwały Nr 139/XXV/09 z dnia 29 maja 2009 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zambrów. Obszar objęty planem, położony pomiędzy granicą miasta Zambrów a ulicą Mazowiecką, położony w obrębie geodezyjnym Wola Zambrowska, przeznaczony zostanie pod funkcje mieszkaniowo-usługowe.
2. Uchwały Nr 147/XXVI/09 z dnia 25 czerwca 2009 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Zambrów obejmującej teren położony na gruntach wsi Zbrzeźnica w rejonie skrzyżowania drogi krajowej Nr 63 Zambrów – Łomża i drogi powiatowej do wsi Bacze Mokre i przewidywany pod eksploatację kruszywa naturalnego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych opracowań planistycznych. Wnioski należy składać na piśmie do Wójty Gminy Zambrów, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów, w terminie do dnia 31 lipca 2009 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

e-kontakty
w wersji elektronicznej
powiedz o tym krewnym za granicą
www.kontakty-tygodnik.com.pl

POŻYCZKI KREDYTY

WYDATKI	od 150 do 50.000 zł
1. Budynek dla Oli	90 zł
2. Naprawa auta	200 zł
3. Ciepła Róża	210 zł
Razem	500 zł

022 2030350
0 512080500
ACTIVE 500
ekspresowa gotówka

Łomża, Al. Legionów 40
☎ 086 212-54-85/86

Hurtownia "TWIST"

ul. Nowogrodzka 58
18-400 Łomża
tel. (086) 216 27 47

- słoiki twist i weck,
- zakrętki do słoików,
- kapsle do butelek,
- balony do wina,
- garnki z kamionki,
- otwieracze, sprężynki, uszczelki,
- szkło ozdobne,
- narzędzia ogrodnicze

REKLAMA

Tygodnik KONTAKTY,
jedyne w Podlaskiem regionalne pismo
społeczne, wydawane przez polskiego wydawcę.

ZA TYDZIEŃ:

namietność sobotniej nocy

■ Do pierwszego w tej kadencji oficjalnego spotkania podlaskich parlamentarzystów i radnych wojewódzkich doszło w Białymstoku. Radni przekonywali posłów i senatorów do wspólnej pracy dla regionu, zabiegania o pieniądze na budowę dróg i inne inwestycje, modernizację placówek ochrony zdrowia.

■ Zlikwidowana będzie jedyna w województwie państwowa instytucja kultury, Dom Pracy Twórczej w Wigrach. Od zera odbudowane przez państwo poklasztorne obiekty, przejęła kuria biskupia w Elku, która nie zgodziła się na dalsze przedłużenie dzierżawy.

■ Wyróżnienia w konkursie „Urząd skarbowy przyjazny przedsiębiorcy” otrzymały uroczystości w Warszawie Podlaski US, Pierwszy i Drugi US w Białymstoku oraz US w Łomży. O nagrodach decydowali podatnicy oraz organizacje biznesowe. Konkurs po raz siódmy zorganizował Business Centre Club.

■ Vito Cassetti, Włoch mieszkający od lat w Polsce, prezenter TVN, który dał się poznać w popularnym programie „Europa dla się lubić” w TVP2, zrobił wspaniały prezent białostockiemu hospicjum dla dzieci. Wszystkich gości (około 200 osób), których zaprosił na swoje 40. urodziny namawiał, by zamiast kupować mu prezenty, wpłacili pieniądze na hospicjum.

■ Podwójne nazwy miejscowości obowiązywać będą od lipca w gminie Puńsk na Suwalszczyźnie. Na tabliczkach znajdą się napisy po polsku i litewsku, ponieważ ponad 80 procent mieszkańców gminy, to Litwini.

■ Manifestacja w obronie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego odbyła się w Łapach z udziałem kilkuset pracowników firmy i mieszkańców miasta. Władze miasta, w którym upadek największego zakładu pracy, to dramat, żądają pomocy przede wszystkim od polityków.

■ Rzeczpospolita Obojga Narodów ponownie powstała w Sejnach. Z okazji 440. rocznicy Unii Lubelskiej odbyło się tam podpisanie symbolicznego odnowienia tego aktu, który łączył Polskę i Litwę w jedno państwo, z przywróceniem jego flagi i godła. Dokument syg-

nowali przedstawiciele czterech głównych narodowości ówczesnej Rzeczypospolitej: Polacy, Litwini, Białorusini i Tatarzy. Wydarzenie zostało upamiętnione odsłonięciem specjalnej tablicy.

■ Klukowo jest jedyną w województwie gminą, która nie chce budować boisk z pomocą rządowego programu Orlik. Radni argumentują, że gmina ma pilniejsze potrzeby.

■ „Wyłudzkę pełną” warzone w domowych warunkach przez Czesława Dziełaka we wsi Wyłudzie koło Korycina okazało się najlepsze w siódmej edycji Konkursu Piw Domowych, który odbył się w Żywcu. W rywalizacji brało udział blisko 140 piw.

■ Szefem łomżyńskiej policji zostanie dotychczasowy komendant powiatowy w Siemiatyczach młodszy inspektor Andrzej Ryński. Zastąpi mł. insp. Mirosława Rozumka, który złożył wniosek o przejście na emeryturę. Obowiązki komendanta w Siemiatyczach będzie pełnił Piotr Prokopczuk.

■ Dwie dziewczynki w wieku 15 i 16 lat zgwałciły na klatce schodowej bloku przy ul. Witosa w Białymstoku nieznany na razie sprawca. Wracające późnym wieczorem z koncertu do domu nastolatki zastraszył nożem.

■ Ponad 230 kilometrów na godzinę rozpędził się na drodze nr 8 między Mężeninem a Jeżewem mieszkaniec Białegostoku (25 lat) kierujący porsche. Dogonił go i zatrzymał policyjny patrol w oplu vectra. I to najbardziej zdziwiło drogowego idiotę, który ukarany został mandatem oraz karnymi punktami, także za wyprzedzanie na ciągłej linii. Policja zamierza wnioskować, aby musiał ponownie zdać egzamin na prawo jazdy.

■ Tytuł Miss Polonia Województwa Podlaskiego zdobyła Natalia Nowicka z Białegostoku. Uczennica II LO wyprzedziła Beatę Bieńkowską z Białegostoku i Beatę Polakowską z Ostrowi Mazowieckiej. W ogólnopolskim finale konkursu będą mogły także wystąpić dzięki tzw. dzikim kartom Emilia Skrodzka z Myszynia, Magdalena Lewoc z Białegostoku, Milena Wojno z Szulborza Wielkiego oraz Paulina Staniszevska z Suwałk.



Niebezpieczne wakacje

Nieustanne zabieganie rodziców, którzy nie mają czasu, by poświęcić go dzieciom, mającym go latem w nadmiarze, wakacyjna nuda i ... głupie, niebezpieczne, czasem przestępcze pomysły mogą się zrodzić w młodych głowach w jednej chwili. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem otrzymał sygnał, że po dachu jednej z miejscowych szkół biegają dwaj chłopcy. Na wi-

dok policjantów, chłopcy w wieku 14 i 15 lat zaczęli uciekać, ale po namyśle oddali się w ręce stróżów prawa. Powiedzieli, że weszli na dach dla zabawy, ale starszy miał w plecaku dużą ilość kabli telefonicznych i elektrycznych. Tłumaczyli, że znaleźli je pod szkołą i wzięli, żeby sprzedać w punkcie skupu złomu. Nie przekonało to policji, która sprawdza pochodzenie kabli.

ZNAKI CZASU

■ Według wstępnych szacunków, szkody powodziowe na Podkarpaciu wynoszą 380 mln zł. Zniszczonych zostało ponad 40 km dróg wojewódzkich, ponad 280 km dróg powiatowych, 107 obiektów użyteczności publicznej, podtopionych i zalanych 2 000 gospodarstw oraz prawie 28,5 tys. hektarów upraw rolnych.

■ Senat przyjął nowelizację konstytucji, która zakazuje kandydowania do parlamentu skazanym prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego. Za zmianą ustawy głosowało 61 senatorów, 3 było przeciw, 16 wstrzymało się (w głosowaniu wzięło udział 80). Zmiany mają obowiązywać od następnej kadencji parlamentu.

■ Przedstawiciele organizacji kresowych protestowali w Lublinie przeciwko nadaniu doktoratu honoris causa KUL prezydentowi Ukrainy Wiktorowi Juszczenko, bo według nich prezydent gloryfikuje sprawców mordów popełnionych w czasie II wojny światowej na Wołyniu i nie zasługuje na takie wyróżnienie.

■ Policjanci Centralnego Biura Śledczego zlikwidowali największą do tej pory, fabrykę podrabianych pieniędzy. W Świętokrzyskiem odkryli maszyny drukarskie i offsetowe, matryce, kilka tysięcy podrobionych stułotowych banknotów, dwie sztuki broni ostrej i ponad tysiąc sztuk amunicji.

■ Nie będzie w tym roku defilady z okazji Święta Wojska Polskiego z powodu kryzysu. W czasie uroczystości będzie odprawa wart, przemarsz przed Grobem Nieznanego Żołnierza i festyn w Łazienkach. W 2007 roku defilada kosztowała ponad milion złotych.

■ W Polsce gwałtownie rośnie liczba mężczyzn, którzy mają problem z niepłodnością. Kliniki w ostatnich kilku latach odnotowały prawie 400 proc. wzrost liczby pacjentów, poinformował „Dziennik”.

■ Sanepid zamknął część kąpielisk nad Bałtykiem, gdyż w wodzie rozkwitły sinice. Sytuację może uratować wiatr od łądu.

■ Airbusem, który rozbił się w pobliżu Komorów (zginęły 152 osoby, uratowała się tylko czternastoletnia dziewczynka), nie leciał żaden Polak.



25 czerwca Rada Gminy Zambrów zaapelowała do wojewody podlaskiego Macieja Żywno „o podjęcie działań mających na celu zminimalizowanie skutków wichur i podtopień, które wystąpiły w gminie w dniach 17 – 24 czerwca”.

W apelu, podpisanym przez przewodniczącego Rady Piotra Tyszkę, Rada wnioskuję o powołanie komisji do oszacowania szkód i udzielenie dodatkowej

pomocy Gminie do ich likwidacji. Zniszczone zostały drogi gminne, mosty i przepusty oraz

drogi dojazdowe do pól.

„Rozmiar klęski niespotykanej w dotychczasowej historii Gminy Zambrów w pełni uzasadnia podjęcie przez Pana Wojewodę decyzji o wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej na obszarze gminy Zambrów. Apelujemy o pomoc i podjęcie stosownych działań”, napisali radni.

Takich oczekiwań po ostatnich burzach będzie więcej w całym Podlaskiem, gdyż nawet tam, gdzie nie doszło do zniszczeń, długotrwałe i obfite deszcze uniemożliwiają zbiór siana i trawy na sianokiszonki. Niektóre, niżej położone łąki, stoją w wodzie. W regionie, który opiera się na hodowli krów i przetwórstwie mleka, to ogromne zagrożenie dla gospodarstw i naszych potężnych mleczarni.

Wicedyrektor żądał seksu

Na półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata skazał sąd w Wysokiem Mazowieckiem (Podlaskie) byłego wicedyrektora Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, oskarżonego m.in. o żądanie seksu lub pieniędzy za przyjęcie do pracy. Dodatkowe kary: grzywna i dwuletni zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w państwowych instytucjach. Prokuratura Rejonowa w Wysokiem Mazowieckiem zarzuciła mu, że od stażystki, skierowanej z urzędu pracy, zażądał seksu bądź pieniędzy za przyjęcie do pracy. Wyrok nie jest prawomocny. Prokuratura nie zamierza składać apelacji. Prawdopodobnie zrobi to obrona, która domagała się uniewinnienia.

10 najbardziej poszukiwanych zawodów

Elektrycy, cieśle, murarze, hydraulicy, spawacze, menadżerowie projektów, przedstawiciele handlowi, inżynierowie i kierowcy, to według „Pulsu Biznesu”, najbardziej poszukiwane zawody w Polsce w roku 2009.

Ranking niewiele różni się od najbardziej poszukiwanych zawodów na świecie: listę otwierają wykwalifikowani pracownicy fizyczni. Dalej, przedstawiciele handlowi, technicy produkcji i utrzymania ruchu, inżynierowie i członkowie zarządu oraz kadra najwyższego szczebla.

Światowa stolica mleka

W niedzielę, 5 lipca, Wysokie Mazowieckie stanie się drugi raz światową stolicą mleka. Na Stadionie Miejskim Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita organizuje (od godz. 13.00) II Światowy Dzień Mleka w Polsce i Ogólnopolskie Święto Mleka. W programie: mleczny show z grupą Focus, Trubadurzy, Effect, Kabaret Widelec, koncert Dody, mistrzostwa w picu mleka, konkursy dla dzieci i dorosłych, pokazy kulinarne, degustacje, miasteczko zdrowia i wesołe miasteczko.

REKLAMA

KOMUNIKAT 2

Wypróbuj przez 30 dni CYFRĘ+

Jeżeli jesteś abonentem

innej telewizji

i chciałbyś coś zmienić,

przyjdź i poznaj naszą

SPECJALNĄ OFERTĘ

CENTRUM
CYFRA+

Łomża, Stary Rynek 4
tel. 086 2 150 400

Zaprosili nas

■ Prezes Zarządu Grupy Kapitałowej Mlekovita Dariusz Sapiński – na II Światowy Dzień Mleka w Polsce i Ogólnopolskie Święto Mleka.

■ Prezes łomżyńskiego Oddziału Towarzystwa Kultury Języka prof. Henryka Sędziak – na seminarium językowe „Metody badań onomastycznych”.

■ Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Zambrowie Mieczysław Leszek Gliński – na XXIV sesję Rady Powiatu Zambrowskiego.

■ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – na posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski.

■ Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego Jan Kwasowski – na posiedzenie Komitetu Honorowego obchodów 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

■ Przewodnicząca Rady Powiatu w Wysokiem Mazowieckiem Dorota Łapiak – na XXIV sesję Rady Powiatu Wysokomazowieckiego.

■ Zofia i Jerzy Kolanowscy z Gospodarstwa Agroedukacyjnego – na inaugurację kiermaszy „Smakołyki i ciekawostki z gliny” w Glinie.

■ Ministerstwo Sportu i Turystyki – na międzynarodową konferencję „Rola wolontariuszy i liderów sportu w promocji aktywności fizycznej i sportu dla wszystkich”.

■ Wójt gminy Sokoły i prezes Stowarzyszenia Pomocy Szansa – na konferencję poświęconą tworzeniu Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Perkach Karpach.

■ Łomżyńska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Łomży – na Targi pracy.

■ Przewodniczący Rady Miasta Zambrów Andrzej Gniazdowski – na XXXIII sesję Rady Miasta.

■ Burmistrz Ciechanowca – na Wianki na Nurcu.

■ Gminny Ośrodek Kultury w Śniadowie – na II Festyn Ekologiczny „Pod chmurką”.

■ Biblioteka Narodowa – na prezentację „Kazań świętokrzyskich”.

■ Instytutu Spraw Publicznych – na konferencję „Stan obecny i przyszłość polskiej demokracji”.

DZIĘKUJEMY



Śmierć w ogniu



Przechodnie i sąsiedzi dostrzegli pożar ukrytej w głębi posesji stodoły, gdy cała stanęła w ogniu.

Po śniadaniu Teresa powiedziała do męża: „Idę na pocztę odebrać polecony”. „Dobrze. Ja przygotuję karmę dla pasa”, odpowiedział Wacław (82 lata). Z ich domku na ul. Nowogrodzkiej do poczty jest dosłownie kilka kroków. Teresa odebrała przesyłkę i przypomniało jej się, że wokół grobu Piotra rośnie zielsko. Z mężem odwiedzali grób syna przeważnie w niedziele i wtedy nie wypadało wyrwać zielska. Poszła na cmentarz przy ul. Kopernika. Wyrwała zielsko, zapakowała do reklamówki i ruszyła do domu. Gdy skręciła w Nowogrodzką, zobaczyła dym w okolicach swojego domu. Ruszyła biegiem. Bez tchu stanęła pod bramą obok innych ludzi, których przyciągnął pożar. Paliła się stodołka, w której kiedyś był warsztat stolarski ich syna. Pies szalał ze strachu na łańcuchu. Jakiś mężczyzna wzywał przez komórkę straży pożarną. Teresa widziała to wszystko pędząc do domu z krzykiem: „Wacek! Wacek!”. Ale odpowiedziała jej cisza. Załomotała w drzwi łazienki. Też cisza. Otworzyła drzwi, zobaczyła pustą łazienkę... „Wtedy poczułam, jak moje ciało ogarnia chłód. Wybiegłam przed dom. Właśnie nadjechali strażacy. <Ratujcie! Tam

człowiek się pali!>”, Teresa Zakrzewska płacze na wspomnienie tragedii sprzed trzech tygodni.

Ogień szalał w stolarni, wejście do środka oznaczałoby śmierć. Dopiero gdy strażacy przydusili płomienie, zobaczyli Wacława. Leżał przy bocznym wejściu...

„Przeżyliśmy razem 48 lat. Byliśmy starzy i myśleliśmy o kresie życia. Ale nie takim”, płacze Teresa i wciąż od nowa zadaje sobie pytanie: „Po co Wacek wszedł do stodoły? Przecież miał gotować kaszę dla psa. Nie ugotował”. Gdy w pogorzelisku znaleziono naczynie, pomyślała, że może zobaczył dym w stolarni, poszedł tam i zaczął gasić pożar, nosząc wodę spod rynny. Może się potknął albo dym go zadusił... Teraz odwiedza cmentarz sama. Grób Wacława jest obok grobu ich syna. Obaj zmarli 12 czerwca, ojciec 5 lat po synu....

Śledztwo w sprawie śmierci Wacława prowadzi prokuratura Rejonowa w Łomży. Jak poinformowała prokurator Joanna Gołaszewska, straż pożarna nie przekazała jeszcze protokołu akcji gaśniczej z ustaleniami, dotyczącymi przyczyn pożaru. (MK)

Najpierw był konflikt, teraz jest kryzys Pustostan

Zabytkowy budynek przy al. Legionów w Łomży od środy (1 lipca) jest oficjalnie pusty. Mieszczący się w nim ostatnie 50 lat Zespół Szkół Drzewnych zakończył przeprowadzkę na drugą stronę ulicy, do Publicznego Gimnazjum nr 3. O takie rozwiązanie ratusz stoczył w ubiegłym roku prawdziwą batalię z obrońcami szkoły, którzy uważali, że wyprowadzenie „Drzewnej” z siedziby oznacza jej koniec. ZSD w nowej siedzibie będzie miał się dobrze, orzekła wiosną ministerialna komisja. Niejasno rysuje się natomiast los opustoszałego zabytku. W 2007 roku MEN wystąpiło o przejęcie go na siedzibę Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. „W 2008 roku Ministerstwo przyznało nam na remont i adaptację 1,2 mln zł. Prezydent podawał różne terminy przekazania gmachu, ale sprawa się przeciągała, bo trwał konflikt. W końcu musieliśmy zwrócić pieniądze do MEN”, mówi dyrektor OKE Waldemar Kurpiewski (na zdjęciu).

Teraz ratusz ponagliła dyrektora: „Zwlekanie ze złożeniem wniosku o ustanowienie trwałego zarządu jest niczym nieuzasadnione”.

„Jest uzasadnione kryzysem. Przyznane nam na ten rok pieniądze (600 000 zł) zostały zablokowane w ramach rządowych oszczędności. Jesteśmy jak najbardziej zainteresowani przejęciem budynku, ale jest nowa sytuacja. Nie mogę go przejąć <na stan> bez widoków na szybkie rozpoczęcie remontu. Będę musiał przekonać MEN, że odblokowanie tegorocznych pieniędzy jest konieczne. W tym roku realne jest przygotowanie dokumentacji technicznej. Mamy już uzgodniony zakres robót, które muszą być wykonane pod nadzorem konserwatora zabytków”, odpowiada Waldemar Kurpiewski, który musi złożyć w MEN nowy harmonogram prac remontowych i czekać na decyzję. (MK)



„Gościniec” z Kayah

Doroczny festyn „Łomżyński Gościniec” rozpocznie się w sobotę (4 lipca) o godz. 15.00 w amfiteatrze przy ul. Zjazd. W programie: koncert młodych talentów z MDK – DŚT, mistrzostwa w jedzeniu fafernuchów, występy zespołów regionalnych, konkurs na najbardziej odlotowy kapelusz. Pod wieczór na scenie pojawią się kolejno: „Zayazd”, „Formacja Nieżywych Schabuff”, a na koniec gwiazda festynu Kayah (na zdjęciu)! Na zakończenie zabawy (około północy) pokaz sztucznych ogni.

2 mln zł na remonty

W łomżyńskich szkołach rozpoczęły się wakacyjne remonty, które kosztować będą kasę miejską 2 mln zł. Rozkręcają się malowanie szatni, łazienek, korytarzy, remonty sal, podłóg, dachów, wymiana stolarki okiennej, wymiana grzejników. Większość zakończy się przed pierwszym wrześniowym dzwonkiem. Dyrektorzy bardzo się starają, żeby ich szkoły były ładne i odświeżone.

Lato w mieście

Z ponad 6 000 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów w Łomży tylko około 2 500 wyjedzie na różnego rodzaju kolonie, obozy i biwaki. Pozostali spędzą wakacje w Łomży. Nie będą się nudzić, bowiem większość miejskich placówek oświatowych, kulturalnych i sportowych całe lato będzie do ich dyspozycji, zapewnią ratusz. Czynny będzie nowy kompleks boisk „Orlik” przy ul. Katyńskiej. Należy mieć nadzieję, że zawita słoneczne lato, a jak słońce, to na plażę! Strzeżone kąpielisko przy nowym moście czynne będzie do 5 września.

Odszedł komendant

Komendant Miejski Policji w Łomży Mirosław Rozumek z 1 lipca przeszedł na emeryturę. Jego odejścia chciał nowy szef podlaskiej policji Igor Parfieniuk i wszczął procedurę odwołania ze stanowiska. Komendant nie czekał jej końca, lecz sam złożył raport o przejściu na emeryturę. Łomżyńską policją kierował półtora roku i zebrał za ten okres jak najlepsze oceny od samorządów miasta i powiatu.

Remont Muzeum

Rozpoczyna się kapitalny remont z modernizacją ponadstuletniego budynku na ul. Dwornej w Łomży, który od trzech lat jest siedzibą Muzeum Północno – Mazowieckiego. Wykona go za ponad 4 mln zł jedna z łomżyńskich firm.

Zamiast na skarb państwa lub gminy, majątek trafi do dalszych krewnych **Odziedziczą dziadkowie!**

Od 28 czerwca 2009 r. prawo spadkowe rozszerzyło krąg spadkobierców ustawowych, gdy zmarły nie rozporządził w testamencie majątkiem na wypadek śmierci.

Do spadku zostali dopuszczeni dziadkowie i pasierbowie, a rodzice uzyskali większy udział w masie spadkowej po bezdzietnym spadkodawcy kosztem jego rodzeństwa.

Dotyczy to dziadków zarówno ze strony ojca, jak i matki oraz ich zstępnych, czyli ciotek, wujków i stryjków zmarłego. Dziadkowie dziedziczą jednak tylko wówczas, gdyby zmarły nie pozostawił mał-

żonka i bliższych krewnych: dzieci, wnuków, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa, którzy chcieliby i mogliby po nim dziedziczyć. Ich udziały są jednakowe i nie ma znaczenia, czy pozostają w związku małżeńskim. Samotna matka po swoim bezdzietnym dziecku otrzyma połowę spadku.

Poszerzenie kręgu spadkobierców w praktyce oznacza, że majątek, który dotąd z braku dzieci, wnuków, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa uprawnionych do dziedziczenia przejmowała gmina lub skarb państwa, trafi do dalszych krewnych.



Urodą mogli pochwalić się wszyscy absolwenci, dyplomem z piątką Magdalena Gawrych (druga z prawej) i Ewelina Mrugacz

Piękni i mądrzy



Tegoroczne absolwentki Katarzyna Margis i Karolina Kulesza z Łomży

414 absolwentów Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Ostrołęce odebrało w piątek, 26 czerwca z rąk rektora prof. Tadeusza Stanisława Sokołowskiego i dziekana dr. Wiesława Opalskiego dyplomy ukończenia uczelni. Aż 73 absolwentów odebrało dyplomy z oceną bardzo dobrą. Prof. Sokołowski gratulował absolwentom i zachęcał, aby nie kończyli edukacji na pierwszym stopniu naukowej drogi. Tradycją absolwentów ostrołęckiej WSAP było do tej pory, iż kontynuowali naukę na studiach magisterskich Uniwersytetu Warszawskiego.

„Gratuluję każdemu z państwa indywidualnie i dziękuję za trud łączenia nauki z pracą. I zachęcam, nie zatrzymujcie się w połowie drogi, studiujcie dalej. Uczelni dziękuję za wielki wkład w rozwój

miasta i tworzenie nowej rzeczywistości”, mówił prezydent Ostrołęki Janusz Kotowski.

Ostrołęcką uczelnię, która ma już 15 lat, ukończyło ponad 4 000 tysięcy absolwentów. Wśród nich także niepełnosprawni, tak jak w tym roku Tomasz Grzyb ze wsi Jednorozec i Mateusz Andrzej Hyra z Ostrołęki. Wielu pracuje na kierowniczych stanowiskach.

Wszyscy ostatni raz w tym roku akademickim zaśpiewali z chórem uczelni Gaudeamus. Potem jeszcze pamiątkowe fotki i... już wakacje.

Nowy rok akademicki studenci rozpoczną w nowym, pięknym budynku. A absolwenci ostrołęckiej WSAP, która podpisała umowę z białostocką WSAP, mogą kontynuować studia drugiego stopnia także w Białymstoku.

REKLAMA

e-mail podlasiak@podlasiak.com.pl

www.podlasiak.com.pl

Podlasiak

**Atrakcyjne ceny
Szeroki asortyment
Promocje!**

Wykładzina dywanowa
szerokość 4m
od 15,75 zł/m²



Łomża
ul. Wojska Polskiego 163 B
tel. (86) 216-07-01

Białystok
ul. Branickiego 35 tel. (85) 743-26-60
ul. Przędzalniana 60 tel. (85) 664-79-20

Suwałki
ul. Noniewiczza 42 A
tel. (87) 565-77-82



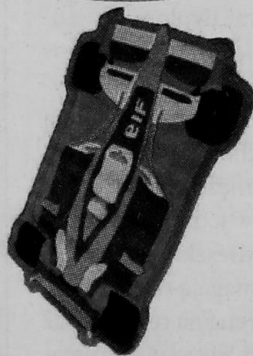
Zapewniamy
bezpłatny transport
zakupionego towaru.

Układanie deski trójwarstwowej GRATIS!!!



- ❖ wykładziny
- ❖ panele podłogowe
- ❖ podłogi drewniane
- ❖ chodniki
- ❖ dywany

Dywan akrylowy
1,40 x 2,00 m
Od 250 zł/szt.





Ta lipa uschła w dwa lata. Uschło już lub usycha co najmniej kilkanaście

Gwałtownie pogarsza się stan wpisanej do rejestru zabytków województwa podlaskiego dziewiętnastowiecznej lipowej alei przy drodze krajowej nr 64 Piątnica – Jeżewo w rejonie Bożejewa i Kramkowa (gm. Wizna). Kilka drzew całkowicie uschło, na wielu pojawiają się suche konary.

„Jadąc samochodem zauważyłem, jak od

podmuchu wiatru ułamała się sucha gałąź i spadła na pole. Dobrze, że nie na drogę. Jazda na tym odcinku zaczyna być niebezpieczna!”, zaalarmował „Kontakty” Czytelnik z Łomży.

W pobliżu Bożejewa na odcinku 700 m w pasie drogowym rośnie 100 lip o obwodach 200 – 420 cm, wysokich na 19 – 20 m. W pobliżu Kramkowa na odcinku 250 szumią 52 lipy tej samej wielkości, wynika z dokumentacji w rejestrze zabytków. Niestety, te dane są już nieaktualne. Kilka zupełnie suchych drzew wymaga natychmiastowego usunięcia, a co najmniej kilkanaście pilnego powstrzymania usychania przez odpowiednie zabiegi pielęgnacyjne – lecznicze. (MK)

W wyborach konkurował z wójtem, teraz z nim współpracuje

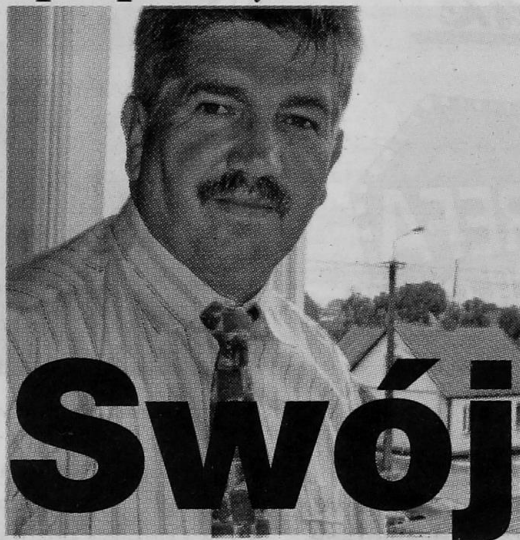
Miał 21, pracował w „Ursusie” przy produkcji ciągników. Pewnej niedzieli pojechał w odwiedziny do ciotecznej siostry, która pracowała jako pielęgniarka w dziecięcym szpitalu na ul. Litewskiej w Warszawie. Traf chciał, że w tym samym momencie swoją koleżankę, szpitalną dietetyczkę, odwiedzała pewna dziewczyna z Wizny. Miała na imię Janina. Tak pochodzący spod Rypina w Bydgoskiem Józef Gawroński (55 lat) spotkał swoją miłość i przeznaczenie...

Rok później byli małżeństwem i mieszkali w Wiźnie. Jako mechanik (absolwent technikum), poszedł na kierownika do SKR, potem przeniósł się do PKS Łomża, a stamtąd do Urzędu Wojewódzkiego. Został kontrolerem finansowym. Od 1999 roku robił to samo w Regionalnej Izbie Obrachunkowej. „Szkoliłem się, zdobywałem kwalifikacje, ale męczyła mnie monotonia tej pracy. Marzyłem o czymś ciekawszym”, mówi Józef Gawroński.

Gdy obronił pracę magisterską z zarządzania organizacjami społecznymi, wystartował na wójta Wizny. Było to w 2006 roku. W trzydziestym roku jego mieszkania w Wiźnie! „Sądziłem, że jestem popularny, ale... Nie nawiązałem walki z innymi kandydatami, bo...nikt mnie nie znał!”, śmieje się ze swojej naiwności niedoszły wójt.

Po przegranych wyborach wrócił do pracy w RIO. Wtedy nieoczekiwanie nadeszła propozycja ciekawej pracy. Pochodziła od ... nowego wójta Wizny Zbigniewa Sokołowskiego, który zaproponował mu stanowisko zastępcy i sekretarza gminy! Zgodził się i od dwóch lat wspomaga wójta.

„W Wiźnie czuję się swojsko od wielu lat. Urzekło mnie jej położenie nad Narwią, przyro-



Józefa Gawrońskiego znają pracownicy urzędów gminnych w byłym Łomżyńskim jako kontrolera. Dziś jest jednym z nich

da, okolica”, mówi. Jego syn skończył Politechnikę Białostocką. Trochę popracował jako doradca w salonie samochodowym międzynarodowego koncernu, po czym ... chował dyplom do szuflady, zdjął białą koszulę i krawat i wstąpił w Białymstoku do straży pożarnej! Jeździ bojowymi wozami jako kierowca. Przełożeni planują wysłać go na strażacką podchorążówkę. Zawodowymi strażakami są też ... mężowie obu córek Józefa i Janiny, którzy służą w jednostce ratowniczo – gaśniczej w Łomży. Mieszkają w Wiźnie i gdy zachodzi potrzeba, pomagają także straży ochotniczej. „Gdy zawyje syrena na remizie, już ich nie ma! I żadna siła ich nie powstrzyma. Podoba mi się ich charakter i postawa!”, chwali zięciów. (MK)

Dziecięce „barmanki”

W jednym z barów w Nowogrodzie alkohol gościom nalewają dzieci. „Gdy zaszedłem wieczorem z kolegami, za barem stały dwie dziewczynki. Jedna miała może 7 lat, druga ze 12. Ich mama przyjęła zamówienie i poszła na zaplecze. Siedmiolatka nałała nam trzy pićdziesiątki”, opowiada Czytelnik, który tym faktem jest zaskoczony i zbulwersowany.

Urząd na muzeum i przedszkole

Trwa remont dawnej siedziby Urzędu Gminy w Wiźnie. Budynek ma nowy dach i nową elewację. Po remoncie będzie w nim Muzeum Obrońców Wizny, które zostanie uroczystie otwarte 6 września, podczas wojewódzkich obchodów 70 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Znajdą się tu eksponaty, gromadzone przez nauczycieli w szkolnej izbie pamięci. Władze gminy Wizna zapowiadają, że w przyszłym roku w części pomieszczeń otwarte zostanie przedszkole.

„Tak” dla funduszu

Rada Miejska Jedwabnego opowiedziała się za wyodrębnieniem w przyszłorocznym budżecie gminy funduszu sołectkiego. Pieniądze z funduszu otrzymają te sołectwa, które do 30 września złożą w Urzędzie Miejskim umotywowane wnioski.

Zwłoki w Narwi

Zwłoki mężczyzny zauważył w Narwi mieszkaniec Czarnocina (gm. Piątnica), pasący krowy nad rzeką. Z wody wydobyli je strażacy. Łomżyńska policja ustala tożsamość topielca. Na początku czerwca zwłoki mężczyzny w wieku około 60 – 75 lat wydobyte zostały w rejonie Nowogrodu. Policji nie udało się ustalić ich tożsamości.

Płaca za głupotę

Z powodu zbyt szybkiej jazdy dwóch szesnastolatków rozbiło się na motocyklu na ul. Wesolej w Pniewie (gm. Łomża). Kierowca był pijany (1,5 promila). Pasażer ma złamaną kość czaszki, złamany kręgosłup na odcinku lędźwiowym, kierowca wstrząs mózgu i uraz przedramienia.

„Bezpieczne wakacje”

Gminny Ośrodek Kultury w Piątnicy odwiedzili łomżyńscy policjanci w ramach akcji „Bezpieczne wakacje”. Uczyli dzieci i młodzież bezpiecznych zachowań. Przestrzegali przed niebezpieczeństwami nad wodą i lesie. Szczególnie uczulali na obcych, którzy próbują zdobyć zaufanie dzieci. Uczyli także, jak zachować się w razie ataku groźnego psa. Policjanci zapowiadają więcej takich spotkań w wakacje. Będą odwiedzać dzieci i młodzież na obozach, koloniach i w miejscach letniego wypoczynku.

Lista

zamordowani, zabici, zaginieni w latach 1939-1945 w powiecie łomżyńskim (obecnie: łomżyńskim, kolneńskim, zambrowskim)

Kołodziejski Jan - s. Stanisława i Józefy Olkowskiej, ur. w Łomży 07.01.1911 r. Uczestnik kampanii wrześniowej, przebywał w obozie jenieckim Stalag XB, z którego został zwolniony w 1943 r. z powodu złego stanu zdrowia. Aresztowany w 1944 r. jako zakładnik. Dalszy los nieznany.

Komornicka Anna Maria - c. Tadeusza Urbana i Ireny Dynowskiej, ur. w Łomży 31.01.1938 r. Rozstrzelana z rodzicami i rodzeństwem w lesie jeziorkowskim 15.07.1943 r.

Komornicka Irena - c. Tadeusza i Janiny Skibińskiej małżonków Dynowskich, ur. w 1908 r. Żona adwokata z Łomży, rozstrzelana wraz z mężem i dziećmi w lesie jeziorkowskim 15.07.1943 r.

Komornicka Zofia Teresa - c. Tadeusza Urbana i Ireny Dynowskiej, ur. w Łomży 27.07.1941 r. Rozstrzelana z rodzicami i rodzeństwem w lesie jeziorkowskim 15.07.1943 r.

Komornicki Adam Józef - s. Tadeusza Urbana i Ireny Dynowskiej, ur. w Warszawie 02.12.1934 r. Rozstrzelany z rodzicami i rodzeństwem w lesie jeziorkowskim 15.07.1943 r.

Komornicki Tadeusz Urban - s. Stanisława Karola Mariana i Marii Wyganowskiej, ur. w Pyzdrach 06.09.1901 r. Adwokat w Łomży, rozstrzelany w lesie jeziorkowskim 15.07.1943 r. z żoną Ireną i trojgiem małych dzieci.

Komorowski Stanisław - s. Wacława i Marceli Szostakiewicz, ur. w Zambrowie 12.08.1897 r. Funkcjonariusz Policji Państwowej w Łomży, aresztowany przez NKWD w październiku 1939 r. i osadzony w więzieniu w Łomży. Dalszy los nieznany.

Komosinski Antoni - s. Antoniego i Antoniny Rybickiej, ur. w Romanach 27.07.1926 r. Aresztowany w 1943 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie,

gdzie zmarł 03.01.1944 r.

Kondracki Aleksander - s. Piotra i Anieli Krzynówek, ur. w Nowej Rudzie 07.12.1891 r. Rolnik, aresztowany w 1944 r. i wywieziony do obozu pracy w Wormitt pod Królewcem. Zmarł tam 14 listopada tegoż roku.

Kondracki Bronisław - s. Piotra i Antoniny Grała, ur. w Nowej Rudzie 08.01.1924 r. Rolnik, aresztowany w 1944 r. i wywieziony do obozu w Działdowie. Po miesiącu przewieziony do obozu pracy na lotnisku Wormitt pod Królewcem. Zmarł tamże 15 grudnia tegoż roku.

Konieczny Jan - s. Adama i Marianny Dorywała, ur. w r. 1915. Rolnik, zamieszkały w Ciemiance. Aresztowany 08.05.1943 r. i przewieziony do Grajewa, potem 06.08.1943 r. do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Dalszy los nieznany.

Kiniusz Stanisław - s. Franciszka i Ludwiki, ur. w Radomiu 16.09.1900 r. Mieszkaniec Łomży, do września 1939 r. pracownik Urzędu Skarbowego. Podporucznik rezerwy, członek ZWZ, zginął 25.05.1941 r. Odznaczony pośmiertnie Krzyżem Virtuti Militari V klasy.

Konopka Aleksander - s. Andrzeja i Małgorzaty Włodkowskiej, ur. w Łojach 15.12.1901 r. Rolnik, mieszkaniec wsi Łoje Awissa, aresztowany 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Konopka Aleksander - s. Ludwika i Józefy Bagińskiej, ur. we wsi Karwowo 16.01.1917 r. Rolnik, wiosną 1941 r. powołany do Armii Czerwonej. Dalszy los nieznany.

Konopka Czesław - s. Ludwika i Józefy Bagińskiej, ur. we wsi Karwowo 10.01.1919 r. Rolnik, 06.05.1941 r. powołany do Armii Czerwonej. Dalszy los nieznany.

Konopka Eugeniusz - s. Bolesława i Stanisławy Obuchowskiej, ur. w Łomży 14.01.1911 r. Szewc, aresztowany 13.02.1942 r. prze-

bywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego w pobliżu Gdańska. Według relacji, matki miał tam zginąć 14.04.1943 r.

Konopka Franciszek - s. Józefa i Marianny Modzelewskiej, ur. w Konopkach Chudych 03.12.1904 r. Rolnik, aresztowany przez NKWD 17.10.1939 r. i wywieziony w głąb Rosji. Dalszy los nieznany.

Konopka Henryk - s. Jana i Stanisławy Dąbrowskiej, ur. w Tabędzu 10.07.1914 r. Aresztowany przez gestapo 03.11.1942 r. za przynależność do AK i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Po pewnym czasie trafił do obozu w Mauthausen i został przydzielony do pracy w okolicach Ebensee w Austrii, gdzie zmarł w połowie marca 1945 r.

Konopka Jerzy - s. Bolesława i Stanisławy Obuchowicz, ur. w Łomży 11.09.1928 r. Aresztowany 15.06.1943 r. i osadzony w więzieniu w Łomży. Fakt ten potwierdzili świadkowie, natomiast brak potwierdzenia, że został wywieziony do Niemiec. Dalszy los nieznany.

Konopka Michał - s. Antoniego i Marianny Krajewskiej, ur. we wsi Zagroby Łętownica 14.02.1917 r. Powołany do Armii Czerwonej 23.04.1941 r., wstąpił następnie do oddziałów Wojska Polskiego. Ranny w walkach pod Berlinem 02.05.1945 r., dalszy los nieznany.

Konopka Piotr - s. Adama i Merceli Trzaska, ur. w Baczach Mokrych 17.03.1907 r. W 1940 wywieziony w głąb Rosji, wstąpił do Wojska Polskiego. Zginął podczas forsowania Odry 17.04.1945 r.

Konopka Piotr - s. Macieja i Rozalii Baczewskiej, ur. w Baczach Mokrych w 1865 r. Aresztowany w listopadzie 1943 r. i wywieziony z żoną do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, gdzie zmarł 05.12.1943 r.

Konopka Stefan - s. Piotra i Stanisławy Gregorek, ur. w Tabędzu 16.04.1909 r. Rolnik, aresztowany

04.11.1943 r., przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Zmarł tam 02.02.1944 r.

Konopka Stefan - s. Szczepana i Bolesławy Kotowskiej, ur. we wsi Krajewo Borowe 19.06.1922 r. Członek AK, zginął w czasie akcji 21.06.1944 r. pod wsią Olszewo. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Zambrowie.

Konopko Józefa - c. Teodora i Teofili Klimaszewskiej, małżonków Żebrowskich, ur. we wsi Modzele Stare 18.03.1890 r. Zabita odłamkiem szrapnela w czasie walk pod wsią Modzele Stare 24.08.1944 r.

Konowalek Aleksander - s. Stanisława i Antoniny Wiernej, ur. w Dorohucz (pow. Lublin) 26.06.1895 r. Szewc, mieszkawiec Łomży od r. 1921. Rozstrzelany na cmentarzu łomżyńskim 10.07.1941 r.

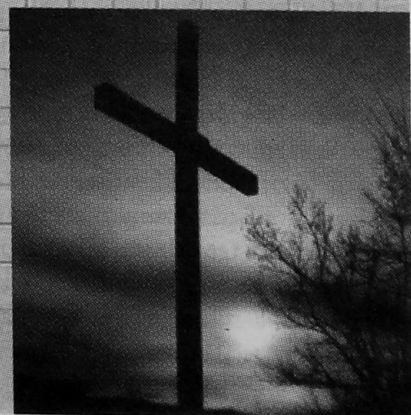
Kończyk Kazimierz - s. Bolesława i Antoniny Pruszkowskiej, ur. w Wierzbowie 11.09.1909 r. Rolnik, uczestnik kampanii wrześniowej jako żołnierz 71 pułku piechoty. Dalszy los nieznany.

Kopania Aniela - c. Konstantego i Katarzyny Gastoł, ur. w Budziszkach 06.04.1904 r. Zamieszkała w Śniadowie. Zginęła 08.09.1944 r. podczas ostrzału artyleryjskiego wsi.

Kopańczyk Stanisław - s. Jana i Franciszki Osieckiej, ur. 25.11.1911 r. Uczestnik kampanii wrześniowej, dalszy los nieznany.

(Ciąg dalszy za tydzień)

Leszek Kocoń





Nie mógł pogodzić się z zerwaniem więc trzy razy ugodził...



Do jednej z tych ławek dowlókl się ranny Łukasz po ataku Wojtka

Gdy w poniedziałek (22 czerwca) wieczorem Rafał (21 lat) wracał z pracy do domu, w pobliżu swojego bloku na osiedlu Południe spotkał ciotecznego brata Łukasza (19 lat). „Idę rozmówić się z Wojtasem. Nie będzie więcej nachodził mojej siostry”, powiedział Łukasz. Ledwie Rafał zdążył wejść na górę, zadzwonił Łukasz: „Idzie Wojtas, zaraz sobie z nim pogadam!”.

Rafał przebrał się i wtedy przez kuchenne okno zobaczył na dole pod blokiem zbiegowisko. Szybko zszedł, żeby dowiedzieć się, co się stało. Na ławce przed wejściem do bloku siedział Łukasz, a wokół niego powiększała się kałuża krwi. „Nic nie widzę, robi mi się ciemno w oczach”, mówił słabym głosem. Nadjechało wezwane przez kogoś pogotowie i zabrało ślaniającego się Łukasza do szpitala.

„Wojtas”, czyli Wojtek (18 lat) chodził z siostrą Łukasza. Potem wyjechał do pracy w Niemczech. Dziewczyna z nim zerwała, ale gdy wrócił, chciał, żeby z nim dalej chodziła. Nie mógł pogodzić się z zerwaniem. Dokuczał jej i Łukasz postanowił zrobić z tym porządek.

Gdy spotkali się na osiedlu, doszło do ostrej rozmowy, a nawet szarpaniny. „Łukasz myślał, że wytłumaczył Wojtasowi wszystko, co miał do wytłumaczenia. Gdy się odwrócił, żeby odejść, Wojtas zrobił mu trzy razy kosę w plecy. Ostatkiem sił dowlókl się do ławki”, opowiada Rafał.

Tyle zdążył się dowiedzieć od ciotecznego brata. „Wojtasa” w ogóle nie znał.

Policja szybko złapała Wojtkę. Za zaatakowanie nożem Łukasza grozi mu wysoki wyrok. Łukasz dochodzi do siebie w szpitalu. Mieszkańcy osiedla są wstrząśnięci, zwłaszcza ci, którzy widzieli rannego Łukasza w kałuży krwi. „Nigdy tutaj nie było takich zdarzeń. Jest dużo dzieci i młodzieży, czasem rozrabiają, ale co powyżej brudzą klatki schodowe. Nie biją się między sobą ani nie atakują mieszkańców. Ten chłopak, co to zrobił, tutaj nie mieszkał”, mówi jeden z mieszkańców bloku. Drugi dodaje: „Niedaleko naszego osiedla wybudowali boisko Orlik. Młodzież ma wreszcie gdzie pograć w piłkę. Grają do późnej nocy i jest spokój w klatkach. Oby takich Orlików powstawało więcej!”. (ANN)

Piekielne Wrota otworem!

Po 17 latach od wielkiego pożaru torfowisk na uroczysku Piekielne Wrota w Biebrzańskim Parku Narodowym (w wyniku podpalenia spłonęło 1200 ha), znów otworem stoi droga na bagna przez Jęgrznę w Ciszewie (gm. Rajgród). Zbudowany został nowy most na Jęgrzni z drogą dojazdową od strony wsi (2 km). Poprzedni groził zawaleniem i Park wszczął alarm, że w razie pożaru będzie zamknięta droga ratownikom. Dwa lata temu burmistrz Rajgrodu zawarł w tej sprawie porozumienie z dyrektorem Biebrzańskiego Parku Narodowego, na mocy którego Park przejął od gminy most za symboliczną złotówkę, a gmina opracowała dokumentację

na jego rozbiórkę i budowę nowego oraz drogi.

„Park zyskał łatwiejszy dostęp w razie pożaru torfowisk, a rolnicy będą mogli wykaszć łąki na tzw. trójkacie między Jęgrzną, Elkiem i Kanałem Woznawiejskim”, chwali efekty współpracy z gminą dyrektor BPN Wojciech Dudziuk. Według specjalistów BPN, koszenie łąk na tym obszarze ma zasadnicze znaczenie dla ochrony cietrzewi i orlików, które nie chcą gniazdować w wysokich turzycowiskach. Park zachęca do wchodzenia na łąki nawet z ciężkim sprzętem.

Nowy most, to również otwarcie szlaku dla turystów przez łąki w kierunku uroczyska Piekielne Wrota. (ANN)



Najlepsze OSP

Ochotnicza Straż Pożarna z Toczyłowa wygrała XV Zawody Sportowo – Pożarnicze Jednostek OSP Gminy Grajewo, które rozegrane zostały w Gminnym Centrum Sportu w Popowie. II miejsce zajęła OSP Grajewo, a III OSP Ruda. 11 jednostek rywalizowało w sztafecie pożarniczej i ćwiczeniach bojowych (na zdjęciu). Po zawodach cała gmina bawiła się na festynie strażackim.

Znawca z Piątnicy

Marcin Włodkowski, uczeń Gimnazjum w Piątnicy, wygrał III Międzywojewódzki Konkurs Wiedzy o Biebrzańskim Parku Narodowym. Finał rozegrany został w siedzibie BPN w Osowcu.

Tenis nad garażami

4 stoły do pingponga wstawił wójt do sali nad garażami na tyłach Urzędu Gminy w Radziłowie. Mogą z nich korzystać wszyscy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 – 19.30 (we wtorki i czwartki w godz. 16.30 – 17.30 z instruktorem).

Remiza z nowym dachem

Za 50 000 zł Urząd Miejski wyremontował dach na remizie strażackiej w Rajgrodzie. Z płaskiego został przerobiony na dwuspadowy, przeciekającą papę zastąpiła blachodachówka. „Wyszło taniej, bo pomogli strażacy. Materiały budowlane za darmo przewiózł swoim samochodem Mariusz Karwowski z Kozłówek. Serdecznie im za to dziękuję”, powiedział burmistrz Czesław Karpiński.

Przeniosą szkołę?

Burmistrz Rajgrodu stara się u podlaskiego konserwatora zabytków o zgodę na przeniesienie w inne miejsce zabytkowego drewnianego budynku byłej szkoły w Woźnej. Opuszczony od kilku lat drewniak przedstawia obraz nędzy i rozpacz. Stoi na bardzo atrakcyjnej, hektarowej działce, której nikt nie chce kupić z chronioną prawem ruiną. Jeśli zabytek z działki zniknie, kupcy na pewno się znajdą i to za godziwą cenę, liczy rajgrodzki samorząd.

Wrócili z pleneru

Z pleneru w Goniądzu wróciła grupa adeptów malarstwa z Miejskiego Domu Kultury w Grajewie. Pod okiem opiekunek Jadwigi Popko i Bogusławy Rydzewskiej utrwalali w szkicownikach i na płótnie czarowne nadbiebrzańskie pejzaże.

Za zasadzkę partyzantów 29 czerwca 1944 roku w pobliżu wsi Pupkowizna na Kurpiach, Niemcy zgarnęli 8 lipca ponad 300 mężczyzn z gminy Turośl. Z Pupkowizy 24, nie wrócił żaden...

Najbliżej miejsca, skąd dochodziły strzały, mieszkali Mierzejkowie. Anna Mierzejek, żona Władysława, wzięła najmłodszą, kilkutygodniową córeczkę Bolcię do płachty i przez las ruszyła w kierunku szosy Kolno – Myszyniec udając, że zbiera jagody. Chciała zobaczyć, co się stało na drodze. Wyglądając z zarośli zobaczyła rozkręcone tory, na których zatrzymała się kolejka, trupy leżące rzędem na drodze i dużo Niemców. Jeden wyciągnął ją z lasu na drogę i odebrał dziecko. Położył Bolcię obok trupów. „Przyprowadź męża, to dostaniesz z powrotem dziecko”, powiedział łamaną polszczyzną. Anna bez tchu wróciła do domu. „Nie chodź, jeśli tam pójdziesz, zabiją cię za tych pobitych Niemców. Uciekaj!”, krzyknęła do męża i wróciła sama: „Męża nie ma, poszedł na szarwark, oddajcie mi dziecko!”, błagała. Niemcy jej nie słuchali. Nagle padły rozkazy. Przenieśli trupy do ciężarówki i pospiesznie odjechali. Korzystając z zamieszania, Anna chwyciła dziecko i uciekła w las.

Po wsi gruchnęła wieść, że to partyzanci od Roga, czyli Hieronima Rogińskiego z Zabiela (gm. Mały Płock), rozkręcili tory i zrobili zasadzkę w celu odbicia przewożonych kolejką partyzantów. Maszynista zauważył przeszkodę i zatrzymał kolejkę, a eskorta poddała się. Jednak, według miejscowych przekazów, partyzanci kazali Niemcom rozebrać się do naga, zastrzelili ich i uciekli z osowobodzonymi więźniami do lasu. „W obawie przed niemieckim odwetem, mężczyźni nie nocowali w domu, lecz ukrywali się w wyrytych w okolicznych lasach jamach”, mówi Władysław Norowski (49 lat), który dużo o tym rozmawiał ze swoim dziadkiem.

Minęło kilka dni. 7 lipca mąż Anny Mierzejek postanowił zanoć w domu, gdyż następnego dnia od rana miał sąsiadowi pomagać przy sianokosach. O świcie pierwszy obudził się śpiący w domu Franciszek Szok, teść Władysława Mierzejka. Nadstawił ucha i rozpoznał od strony szosy miarowy odgłos jadących ciężarówek. „Chyba już koniec wojny, Niemcy uciekają na Myszyniec!”, powiedział urado-



Władysław Norowski: „Przyśniło mi się, że na tym krzyżu wisi tablica z nazwiskami 24 zakładników”

Zakładnicy



Sławomir Mierzejek, wnuk Anny i Władysława, z matką i córeczką

czyli powrót pamięci

wany do żony. Nagle ktoś załomotał do drzwi. Franciszek otworzył i dostał kolbę automatu. Do chałupy wtrągnęli Niemcy: „Gdzie młody?”. Zanim doszedł do siebie, wywlekli Władka ze stodoły. Z sąsiedniej zagrody przywlekli podsóltysa wsi Pupkowizna Stefana Szoka. Związali im razem ręce drutem kolczastym i pognali w kierunku centrum wsi. Tam leżeli mężczyźni z Pupkowizny ze związanymi drutem kolczastym rękami. Niemcy ze wszystkich stron pędzili następnych. Do południa odpędzali kolbami płaczące kobiety i dzieci, które chciały dać wody związanym. W końcu pognali całą grupę, 24 mężczyzn, w kierunku szosy. Nadjechały ciężarówki, do których ich załadowali. Pod plandekami pełno było mężczyzn z całej

gminy Turośl.

„Od tego momentu słuch zaginął po dziadku. Babcia Anna, a potem jej syn, a mój ojciec Czesław, szukali go wszędzie. Wreszcie w latach 70 nadeszła wiadomość z Czerwonego Krzyża, że według dokumentów z obozu koncentracyjnego w Stutthofie, w styczniu 1945 roku dziadek został zwolniony z obozowego szpitala. Tata pojechał do Sztutowa (dawnego Stutthof) i tam dowiedział się, że <zwolnienie ze szpitala> oznaczało śmierć w komorze gazowej”, mówi Sławomir Mierzejek, wnuk Władysława (35 lat).

„Nazwiska Władysława Mierzejka, Stefana Szoka i wielu innych znalazł na liście ofiar II wojny światowej, opracowanej przez Leszka Koconia (drukujemy ją w

„Kontaktach” - red.) mój syn Marek, który mieszka w Łomży. Wyczytał o niej w „Kontaktach”. Przywiózł mi książkę pana Koconia i inne. Zaczęłam się wgłębiać w przeszłość i przypominało mi się wszystko, co o partyzanckiej akcji i niemieckim odwecie z 1944 roku opowiadał mi mój, zmarły w 1979 roku, dziadek Władysław, po którym noszę imię. Nagle stanęło mi wszystko przed oczami: jego strach, gdy przez okno widział, jak wywlekają sąsiada Nicewicza i oczekiwanie łomotu do drzwi...”, mówi Władysław Norowski. Niemcy jednak nie przyszli do Norowskich. Dziadek Władysław ocalał, gdy po tamtych słuch zaginął. A teraz, powoli, ginie pamięć...

Z 24 zabranych z Pupkowizny zakładników (z całej ówczesnej gminy Turośl Niemcy zabrali około 300 osób), tylko 2 było kawalerami, reszta pozostawiła żony i dzieci. Z 22 wdów tylko 4 wyszły ponownie za mąż. Pozostałe samotnie, przy pomocy rodziców i teściów, a potem podrastających dzieci, borykały się z życiem. Ostatnia, Rozalia Mazuch, zmarła w 1992 roku. Co roku 8 lipca, w rocznicę zabrania mężczyzn, Pupkowizna składa się na mszę, którą w ich intencji odprawia proboszcz w Łysych. Tak było przez wszystkie lata. Tak będzie również 8 lipca 2009 roku, w 65 rocznicę tamtych zdarzeń. Ale coraz mniej ludzi pamięta imiona i nazwiska wywiezionych. Władysław Norowski chodził od domu do domu i sporządził pełną listę: 24 imiona i nazwiska. Z niektórymi miał kłopoty, bo zabrakło najbliższych. Potem przyśniło mu się, że na krzyżu, który postawili zaraz po wojnie przy swoim domu rodzice wywiezionego Józefa Krzynówka, aby uczcić pamięć syna, wisi tablica z wyrytymi 24 nazwiskami...

Partyzant Róg – Rogiński oczekiwał się pomnika w Ostrołęce, który z wielką patriotyczną pompą odsłonił sam prezydent RP. Pupkowizna wie swoje: od pojawienia się ludzi Rogińskiego i akcji na kolejkę zaczęło się nieszczęście wielu rodzin, trwające w niektórych rodzinach do dziś... A koniec wojny był tak blisko!

MARIA KACZYŃSKA



Popada w ruinę, mógłby błyszczeć



Dwór w Grabowie; wójt gminy Grabowo Józef Wiszowaty chce go przejąć dla kultury

W Grabowie zabytkowym dworem z parkiem i altaną na wyspie, stworzonymi w pierwszej połowie XIX wieku przez ród Wagów, zarządza dziś likwidator. To idealne miejsce, w którym piękną historię rodu przyrodników (Jakub Waga jest autorem „Flory polskiej”) można pielęgnować i połączyć z kulturą.

„Zabiegam o pozyskanie od skarbu państwa dla gminy budynku byłego dworu z parkiem. Jestem już po dwóch rozmowach z panią likwidator. Od ponad 10 lat mamy te obiekty w użyczeniu, opiekujemy się nimi i dbamy o drzewostan parku. Ostatnio zaszczylił nas kasztanowiec, bo niszczył je szrotówek. Ale budynek popada w ruinę, bo nie mogę inwestować pieniędzy w nie swoje obiekty. Wierzę, że znajdzie się korzystne dla nas rozwiązanie”, powiedział wójt Grabowa Józef Wiszowaty.

Wójt planuje „stworzyć” w dworze ośrodek kultury z izbami tradycji. Jedną z sal poświęconą byłaby rodowi Wagów, który z Grabowem związany jest prawie sto lat (folwark w 1800 roku nabył Bernard Waga, który już wcześniej, przez ożenek z Agatą Gutowską, posiadał część

wsii). Wnuk Bernarda Kazimierz Waga w 1875 r. sprzedał Grabowo Marii i Zygmuntowi Sokółowskiemu i ten ród, który zarządzał majątkiem do wybuchu wojny, byłby patronem drugiej sali. A trzecia zostałaby poświęcona powojennym dziejom majątku (upaństwowienie i powstanie Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej).

Grabowo pamięta o słynnych przodkach. Szkoła nosi imię Jakuba i Antoniego Wagów. Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Dariusz Piekarski od czterech lat organizuje świętojański festyn „Wianki u Wagów”, w czasie którego nie tylko nazwą nawiązuje do rodu przyrodników, ale w różny sposób przybliża historię.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego Mieczysław Bagiński obiecywał wesprzeć starania wójta. „Cokolwiek będę mógł pomóc w negocjacjach na szczeblu centralnym, czy wojewódzkim, zrobię wszystko, aby ten majątek w tym roku stał się mieniem samorządowym” zapowiedział przewodniczący Bagiński.

I może za rok „Wianki u Wagów” odbędą się we dworze, należącym do gminy Grabowo.

Bez funduszu

Funduszu sołectkiego w gminie Mały Płock nie będzie. Tak zdecydowali radni. Gminę, w której jest 27 sołectw, fundusz kosztowałby około 300 tys. zł. „Bez funduszu gmina znacznie więcej inwestuje według potrzeb: na świetlice wiejskie, budowę dróg, wodociągów, remont GOK. To byłyby rozdrobnione pieniądze”, powiedział wójt Józef Dymerski.

Festyn w Turośli

Gminny Ośrodek Kultury w Turośli otrzymał 3 000 zł dotacji od marszałka województwa podlaskiego na organizację XVIII Turoślańskich Prezentacji Kulturalnych, które odbędą się 12 lipca (początek godz. 14.00) na placu szkolnym w Turośli. W programie występy zespołów kurpiowskich z Nowej Rudy, Turośli i Zbójnej; Dziecięcego Zespołu Śpiewaczego i Teatralnego z Lemana; gadki kurpiowskie, występy zespołów wokalnych „Tęcza” i „Kantylena” z GOK w Turośli, kapela kurpiowska, kabaret Afera i inne atrakcje.

Rozwijają skrzydła

„Wystartował” unijny projekt „Rozwijam skrzydła”, realizowany przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kolnie z udziałem MOPS w Kolnie oraz gminnymi ośrodkami z powiatu kolneńskiego. W projekcie uczestniczy 120 podopiecznych ośrodków pomocy społecznej z powiatu od 15 do 64 lat (bezrobotnych, niepełnosprawnych, zagrożonych wykluczeniem społecznym). Przewidziane są zajęcia z psychologiem, pedagogiem, doradcą zawodowym, rehabilitantem oraz kurs obsługi komputera, podstaw przedsiębiorczości i warsztaty rękodzielnictwa, a także spotkania integracyjne.

Finalistka z Glinek

Gimnazjalistka z Glinek (gm. Kolno) Martyna Trześniewska została finalistką etapu wojewódzkiego konkursu plastycznego pod hasłem „Kłęska, powódź czy huragan, straż pożarna ci pomaga”, zorganizowanego przez Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku (na zdjęciu nagrodzona praca).



Spektakl Koła Teatralnego „Mali Aktorzy” z Lachowa

„Wykorzystaliście szansę, potrafiliście się zintegrować i wspólnie stworzyliście coś pięknego. Nie mogę doczekać się, kiedy Wasz folder zobaczę na biurku i będę mógł go każdemu pokazać”, powiedział wójt gminy Kolno Tadeusz Kłama młodzieży i dorosłym mieszkańcom Lachowa.

Młodzież pod kierunkiem bibliotekarki Izzy Murawskiej uczestniczyła w konkursie „Lachowo i okolice w obiektywie” Polsko Amerykańskiej Fundacji Wolności „Równać szansę”. Wygrali grant i... uczyli się zbierania informacji, redagowania, fotografowania, a przede wszystkim wspólnej pracy. Przy jednym stole w bibliotece

Równali!

w Lachowie, a także w redakcji „Kontaktów”, którą odwiedzili, dyskutowali uczniowie i ich mamy (wolontariuszki). Efektem jest folder i prezentacja multimedialna. Pierwszy folder wsi z gminy Kolno. Podsumowanie programu było jednocześnie jego promocją. Prowadziła je liderka licealistkę Aldona Pilecka. Jak w Lachowie jest w zwyczaju, nie zabrakło proboszcza ks. Krzysztofa Malinowskiego („Zrobili coś wspaniałego, potrafili się pięknie jednoczyć przy wspólnej pracy”, nie krył zachwytu), lekarza, strażaków, pań z Koła Gospodyń Wiejskich, nauczycieli, prowadzących małe firmy i sklepy we wsi. Aplauz budziły spektakle Koła Teatralnego „Mali Aktorzy”, prowadzonego przez Monikę Bągart, pokaz karate wicemistrzów Europy (konkurencja kata, Praga 2008), uczniów z Lachowa Bartosza Tyszkę i Alana Al-Murtathę i ułanów Podlaskiej Brygady Kawalerii z Kolna (chorąży Andrzej Szymański oraz Karol Przestrzelski, Artur Przestrzelski, Mariusz Podlaski i Mateusz Szymański).

Nie z tej
Ziemi



Joanna d'Arc. Obraz Artura Grottgera

Tajemnicze fotografie

W Damreny, gdzie urodziła się św. Joanna d'Arc (1412 – 1431), znajduje się obecnie bazylika pod jej wezwaniem. Świątynię odwiedziły w październiku 1925 roku dwie turystki brytyjskie, lady Palmer z miss Townsend, która zrobiła swojej koleżance zdjęcie, gdy ta oglądała flagę brytyjską w jednej z kaplic kościoła. W tym czasie w świątyni nie było nikogo, oprócz Angielek. Po wywołaniu fotografii

okazało się, że widać na niej dwóch księży w komżach haftowanych w lilie barbońskie, emblemat Dziewicy Orelańskiej.

Eksperci, którzy badali fotografię, nie wykryli żadnych oznak fałszerstwa. Tak to z osobą św. Joanny d'Arc związana się jeszcze jedna zagadka.

Opracował:
ks. dr JAN ŻELAZNY

Księga Dziwów i Rekordów

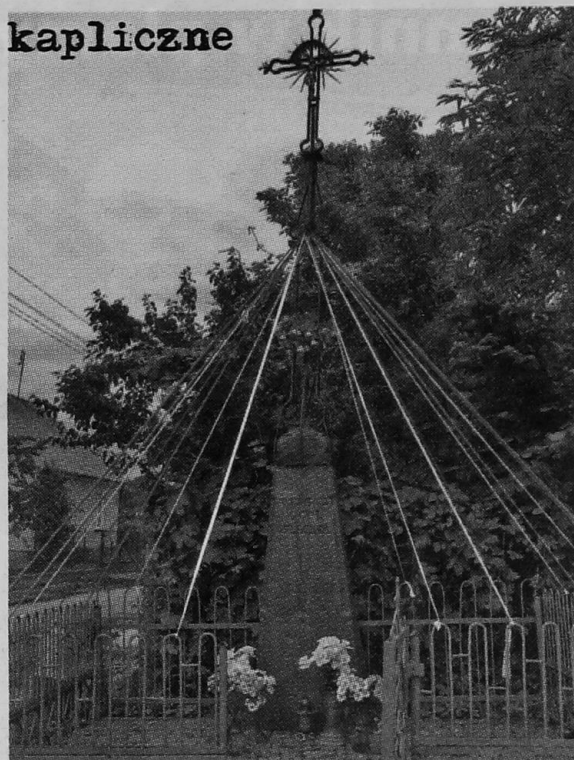


Te potężne opieńki (jeden ważył 2,50 kg, drugi 2,40 kg) znalazł na łące w Godlewie Wielkim w poniedziałek, 29 czerwca, Jan Drewnowski ze wsi Drewnowo Gołyń (gm. Boguty Pianki).

Opowieści kapliczne

„Fundatorzy – ogół szlachta”, głosi inskrypcja na głazie w centrum wsi Poryte (gm. Stawiski), w którym osadzony jest stalowy krzyż. W 2011 minie 100 lat, gdy na zamówienie mieszkańców kamieniarz Stefan Supiński obrobił głaz, a kowal Bolesław Jeżewski wykuł krzyż.

„Supińscy pochodzili ze szlachty i mieszkali na siedlisku za krzyżem, w miejscu, w którym zaczynało się Po-



Krzyż jedności w centrum Porytego

Krzyż jedności

ryte Szlacheckie. Stefan był moim dziadkiem. Zmarł przed wojną w wieku 46 lat”, wspomina Zofia Chilińska, z domu Supińska (59 lat).

Kowal Jeżewski mieszkał w Porytem Włościańskim w miejscu, w którym droga z Dzierzbi krzyżuje się z wiejską. Tam miał kuźnię. Choć obie wsie dosłownie łączyły się ze sobą, każda podkreślała swoją odrębność. „Dziś to trudno zrozumieć, bo wszyscy żyją jednakowo. W dawnych czasach na szlachie mieli większe majątki, a na włościanach mniejsze”, tłumaczy Zofia Chilińska.

„W sprawie krzyża przedstawiciele obu wsi działali zgodnie. Po stu latach można powiedzieć, że był to pierwszy krok do jedności Porytego”, uważa syn Zofii. Potem, za sprawą rodziny Supińskich, wykonane zostały następne. W latach 30 syn Stefana Jan ożenił się z Anną, dziewczyną z „włościan”, urodzili im się Czesio i Wacusz. Gdy Czesio miał 8 lat, w sierpniu 1939 roku koń kopnął go w brzuch. Ojciec wiozł go furmanką do szpitala w Łomży (ponad 30 km), ale w drodze chłopiec zmarł. Za parę dni Jan poszedł na wojnę. Wrócił z niej po 8 latach jako żołnierz Andersa. Wtedy w domu Supińskich zrobiło się ciasno, bo ożenił się jego brat Franciszek. „Urodziłam się w 1950

roku, żyliśmy razem do 1962. W końcu tata kupił siedlisko na włościanach od sąsiada, który wyjechał do Ameryki. Tutaj jesteśmy do dziś”, mówi Zofia, która wyszła za mąż za chłopaka z Dzierzbi.

Kilka lat po Janie, „na włościaniny” przeniósł się też Franciszek z rodziną. Przyczyna był straszna! W upalne lato 1971 roku, gdy obie wsie pracowały w polu przy żniwach, w jednym z domów na włościanach z babcią został siedmioletni Romek. Jak opowiada się we wsi, zaczął majstrować w stodole przy „wufemce” ojca. Odkręcił kurek wlewu i strasznie go zaciękało, co jest w środku. Zapalił zapalniczkę i wsadził do baku... Drewniane budynki płonęły jak pochodnie, spłonęło całe Poryte Szlacheckie: Franciszek Supiński już nie odbudowywał się na rodzimym siedlisku. Znalazł lepsze na włościanach. Stare po pewnym czasie sprzedał. I tak cały ród Supińskich przeszedł na „włościańską” stronę.

Od kilku lat nie ma podziału na Poryte Szlacheckie i Włościańskie, jest Poryte. Krzyż przypomina o dawnych czasach i dawnych podziałach. I „szlachta” i „włościaniny” martwią się, że głaz, w którym jest osadzony, kruszeje i pęka. Wspólnie myślą, jak temu zaradzić... (MK)



Pomnik w plamy bez wymiany



Stanisław Kaczyński przy pomniku w plamy

„Plamy nie dają się zmyć. Płyta wygląda jak brudna. Ludzie powiedzą o mnie niechluj. Chciałem zrobić porządną płytę. Zapłaciłem 13 tysięcy i co wyszło?”, pokazuje zdenerwowany Stanisław Kaczyński ze wsi Dąbrowa Cherubiny (gm. Czyżew) na cmentarzu w Dąbrowie Wielkiej.

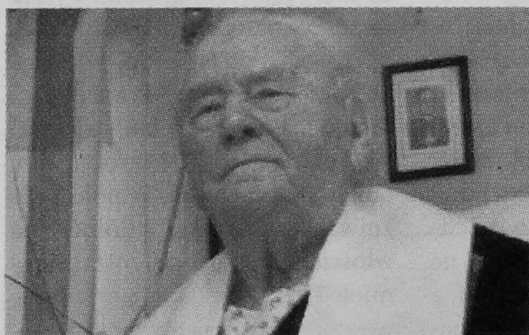
Pomnik zamówił wiosną ubiegłego roku u kamieniarza w Woli Zambrowskiej. Miał być z czarnego granitu. I jest z czarnego granitu, tylko czołowe płyty wyglądają jakby były pobrudzone tłustymi plamami.

„Płyta jest czysta, to kamień ma coś w środku i tak wygląda. Pomnik był stawiany w pochmurny dzień i nie było tego widać. Zobaczyłem później, zgłosiłem wykonawcy i nie mogę doczekać się naprawy”, opowiada Kaczyński.

Chciałby wymiany czołowych płyt, które są

najbardziej widoczne. Twierdzi, że mówił o tym kamieniarzowi, który do tej pory nic nie zmienił. Denerwuje się, bo w sierpniu skończy się roczna gwarancja. Szukał pomocy u rzecznika praw konsumenta w starostwie wysokomazowieckim Jolanty Wyszynskiej. Rzecznik wystosowała pismo do kamieniarza wzywające do naprawienia szkody.

„Pomnik jest wykonany zgodnie z umową. Z panem Kaczyńskim rozmawiałem wiele razy, był u mnie i zdecydował się na ten granit, choć pokazywałem mu lepszej jakości i droższy. Był przy wszystkich pracach od fundamentów począwszy i nie zgłaszał zastrzeżeń. Nie wiem dlaczego teraz ma pretensje. Nie oszukałem go”, powiedział „Kontaktom”, właściciel Firmy „Granity” z Woli Zambrowskiej.



Ks. prałat Józef Obremski

Dziękczynienie

W 77. rocznicę święceń kapłańskich ks. prałata Józefa Obremskiego z Mejszagoły uczestniczył burmistrz Wysokiego Mazowieckiego Jarosław Siekierko i radni Zbigniew Kaczanowicz oraz Radosław Decewicz. Uroczystości odbyły się w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mejszagołe.

Ksiądz Józef Obremski urodził się 19 marca 1906 roku w Skarżynie Nowym (gm. Zambrow) i dziś ma 103 lata. Święcenia kapłańskie przyjął 12 czerwca 1932 r. w kościele św. Jana w Wilnie z rąk ks. arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego.

Każdą rocznicę święceń kapłańskich prałata mieszkańcy Wileńszczyzny obchodzą jako dzień dziękczynienia Bożej Opatrzności za Wielkiego Człowieka i Kapłana.

Dają skrzydła

Ośrodek Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Perkach Karpiach „Dajmy im skrzydła” dla około 60. dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w wieku od 3 do 25 lat, powstanie w budynku byłej szkoły podstawowej. Będzie go prowadziło Stowarzyszenie Pomocy Szansa z Charsznicy (woj. małopolskie), które od 2006 roku współpracuje z gminą Sokoły i od maja 2007 roku prowadzi Warsztaty Terapii Zajęciowej w Starych Raciborach. Prezes Stowarzyszenia Norbert Krzykowski planuje w Ośrodku prowadzić edukację przedszkolną, podstawową, gimnazjalną i docelowo zawodową. Uczniowie będą pracować w małych grupach (4 – 6 osób) pod kierunkiem nauczyciela – terapeuty i opiekuna. Jak zapewnia prezes, w Ośrodku będzie terapia psychologiczna, logopedyczna, rehabilitacja, rewalidacja oraz zajęcia wspierające dla rodziców.

„Dosłownie dajemy skrzydła młodzieży z upośledzeniem umysłowym. Będzie to pierwszy taki ośrodek w województwie. Korzystać z niego będą mieszkańcy powiatów wysokomazowieckiego, białostockiego, zambrowskiego i bielskiego. Uzyskaliśmy unijne wsparcie”, powiedział wójt gminy Sokoły Józef Zajkowski.

Ośrodek w Perkach Karpiach zostanie otwarty 1 września.

Na odkrywanie sztuki

Zarząd Województwa pod przewodnictwem marszałka Jarosława Dworżańskiego rozdzielił 387 tysięcy złotych z budżetu województwa na wsparcie projektów w dziedzinie kultury i sztuki, pielęgnowanie polskości i tradycji narodowej. W konkursie uczestniczyły 72 instytucje i organizacje. Ciechanowiecki Ośrodek Kultury i Sportu otrzymał 4 000 zł na projekt „Sztuka ludowa - piękno na nowo odkrywane”.

20 lat Cechu

Mirosław Kobus z Ciechanowca otrzymał od prezesa Izby Rzemieślniczej w Białymstoku Zbigniewa Jana Lenarta Złoty medal im. Jana Kilińskiego z okazji 20. urodzin Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Ciechanowcu. Srebrnym medalem im. Jana Kilińskiego została uhonorowana Grażyna Czapiuk. Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców w Ciechanowcu zrzesza 37 członków z gmin: Ciechanowiec, Perlejewo i Nur.

Szkoła reklamy

Pierwsza w województwie Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych, do której będą przyjmowani absolwenci szkół podstawowych, powstanie od września w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu. Nauka będzie trwała 6 lat, bo szkoła łączy program gimnazjum i szkoły średniej. Do pierwszej klasy o specjalizacji reklama wizualna zostanie przyjętych 30 uczniów.

Nowa droga w Złotym Jabłku

„Wszyscy mieszkańcy, niezależnie od tego, czy mieszkają w centrum, czy dalej od centrum, powinni mieć zapewniony dobry dojazd do swoich domów i posesji. I tak właśnie będzie po zrealizowaniu tegorocznego planu budowy dróg i ulic w Czyżewie. Prawie wszystkie ulice będą wyasfaltowane”, powiedziała wójt gminy Czyżew Anna Bogucka. Właśnie trwa remont drogi („schetynówki”) w Czyżewie Złotym Jabłku (na zdjęciu).



Jeśli na sam twój widok kobiety nie mdleją, musisz nauczyć się sztuki podrywania

Na pytando

Tekst pytania nie jest ważny, liczy się natomiast ton i wyraz twarzy zagubionego chomika (uwaga: masz wyglądać na zagubionego lub nawet na zdeorientowanego, ale tylko tymczasowo, a nie na człowieka, który nigdy nie wie, gdzie jest). Podczas pytania patrzysz nieśmiało w oczy i uważnie słuchasz odpowiedzi. Potem opowiadasz chwilę o swoim problemie, bawisz ją i coraz bardziej zaciekawisz, wciągasz do dyskusji... i już jest twoja. Oto przykład:

- Przepraszam, czy nie orientuje się pani, gdzie tu najbliżej można kupić kwiaty?

- Kwiaty?... Może spróbuje pan pójść w prawo, będzie aleja Legionów...

- Dziękuję, idę właśnie na przyjęcie do mojej ciotki, to w sumie dobra kobieta, tylko ma... (itd., itd., snujesz jakieś rewelacje o twojej trochę zwariowanej ciotce, stoicie, rozmawiacie...).

Nagle urywasz.

- O, ja tu przynudzam.

Teraz najważniejszy moment: ona podejmuje decyzję. Jeśli powie: „Do widzenia” i szybko odejdzie, miałeś pecha. Jeśli jednak powie: „Wcale nie...”, mówisz, że to nieco dziwne poznawać kogoś na ulicy i że nigdy jeszcze nie byłeś w takiej sytuacji, ale zrobiła na tobie tak duże wrażenie i czy mógłbyś do niej zadzwonić. Ona daje ci swój numer telefonu, a ty oddalasz się cały w skowronkach.

Metoda „na pytando” daje dużą skuteczność.

Na bukiet

Kobieta zawsze „mięknie” pod wpływem kwiatów. Dobry podrywacz nigdy z kwiatami nie przesadza, ale zawsze ich używa. Zatrzymujesz się więc z kwiatami (bez folii!) przed swoją wybranką, miotasz się, nawet lekko jąkasz i mówisz wiesz, że to tak trochę dziwne na ulicy i że byłoby ci bardzo przyjemne, gdyby zechciała przyjąć od ciebie te kwiatki.

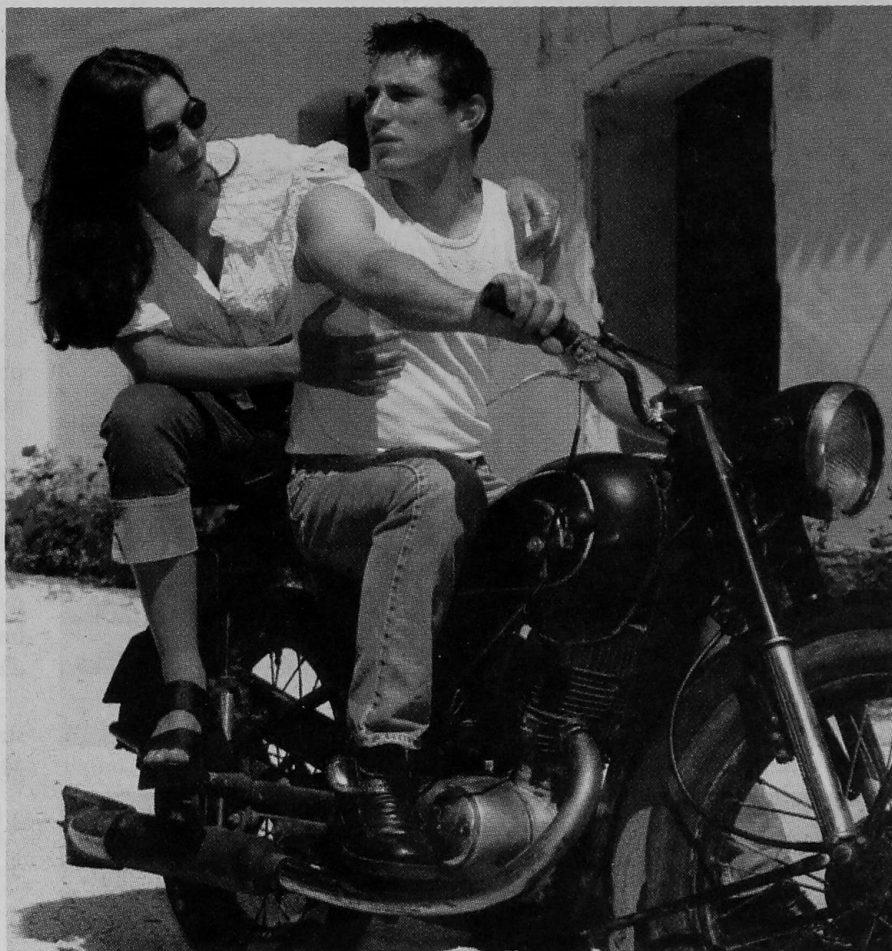
Ponieważ rzadko która kobieta nie przyjmuje kwiatów (nawet w tak niecodziennej sytuacji), a przyjmując je, podejmuje od razu

pewne decyzje, już trochę spokojniejszy przedstawiasz się i zaczynasz rozmowę. Jeśli zauważysz najmniejsze oznaki zniecierpliwienia (a nuż gdzieś się śpieszy), szybko pytasz o numer telefonu, zapewniając o swym ogromnym wprost szczęściu (tylko nie przesadzaj).

Zadzwoń, zanim kwiaty zwiędną.

Na brykę

Podjeżdżasz i proponujesz wspólną przejażdżkę (twoja wybranka powinna być ubrana wyzywająco, w miarę możliwości obcisłe - na inne kobiety na pewno nie zadziała). Możesz też poprosić o wytłumaczenie, jak gdzieś dojechać. Po wysłuchaniu odpowiedzi udajesz zdeorientowanego i proponujesz, by wsiadła i sama wskazywała ci drogę, a potem odwiesz ją tam, gdzie właśnie szła.



Podczas tańca wykonujesz tzw. ubezpieczenie, stwierdzając: „Niemożliwe, aby taka sympatyczna dziewczyna jak ty, przyszła tu sama!”. W ten sposób za jedynym zamachem dowiesz się, czy nie jest może z mężczyzną i rzucisz jej pierwszy komplement. Jeżeli jest sama lub ze zwykłymi znajomymi, jest już nieźle.

Po zakończonym tańcu proponujesz: „Może się czegoś napijemy?”. Jeśli nie, pytasz, czego sobie życzy. Później już tylko miło gawędzicie, poznając się bliżej.

Pomyśl sam

Wariantów jest nieskończenie wiele. Podane mówią o pewnej idei: kobietę najpierw musisz zaskoczyć (ale nie przerażyć), zainteresować, stworzyć odpowiedni nastrój i idąc za ciosem poprosić ją o namiary (jeśli nie ma telefonu, musisz od razu się z nią umówić, najlepiej w miejscu, gdzie zawsze jest dużo ludzi).

Nie staraj się podrywać dziewczyny, gdy biega (ona nie chce, byś widział ją spoconą i rozczochraną), gdy jest w jakimś odludnym miejscu (będzie się ciebie bała), gdy jest z kimś (z jej facetem lub matką). Jeśli niezbyt dobrze wyczujesz moment lub w trakcie rozmowy zdasz sobie sprawę, że po prostu nie ma ochoty być podrywana (czasami tak się zdarza), nie naciskaj, bo wyjdiesz tylko na idiotę, a nic nie wskórasz.

Pamiętaj, że pierwsze wrażenie bardzo się liczy, więc doprowadź do porządku zarówno wygląd, jak i strój. Kobiety lubią być podrywane, uwielbiają być w centrum uwagi, szczególnie wtedy, gdy są obserwowane przez eleganckiego, przystojnego i pewnego siebie (ale nie zarozumiałego) mężczyznę.

To nieważne, że nie jesteś taki całkiem przekonany o swoich umiejętnościach podrywania, że coś popłaczesz; jeśli są inteligentne, od razu dojdą do wniosku, że twoje onieśmienie i zdenerwowanie jest efektem ich (zabójczego) wyglądu i potraktują to jako komplement. Tym lepszy, że spontaniczny i zarazem nie pozbawiony romantyczności. I o to chodzi.

Podryw

Dosyć dużą niedogodnością metody jest wymóg posiadania odpowiedniego samochodu, najlepiej BMW oraz niewielka pociecha intelektualna z poderwanej w ten sposób panienki. Ale albo ma się intelekt, albo BMW...

Na gibanie

Sposób stary jak świat i może przez to właśnie taki dobry. Podchodzisz do niej spokojnie i pewnie (żeby wiedziała, że idziesz do niej, a nie po piwo). Ruch ten wykonaj wiedząc, że za chwilę popłynie w eter jakaś wolna melodia. Przedstaw się (imię wystarczy, np. „Cześć, jestem Radek”). Jeśli nie odpowie, powtórz, bo może nie usłyszała cię w ogólnym hałasie. Z czarującym uśmiechem pytasz, czy zatańczy z tobą i po jej przytaknięciu za moment prowadzisz ją z szacunkiem i zadowoleniem na parkiet.

TRAGEDIE



Żywioł

„Jechaliśmy do Łomży z Olsztyna. Za Myszyniec na niebie pojawiła się dziwna chmura, cienka od dołu, szeroka u góry. Wyglądała jak trąba powietrzna. Albo atomowy grzyb. Zbliżając się zauważyliśmy, że to kłębiący się dym. Całe Łyse były zasnuwane dymem, a droga przy zakładzie, w którym szalał pożar, była zamknięta. W dymie snuło się mnóstwo ludzi”, opowiada mieszkanka Łomży, która w poniedziałek po południu przejeżdżała obok płonącego Zakładu Mięsnego JBB.

„Siedziałam w biurze na spedycji. Nagle ktoś wpadł do biura z krzykiem, że się pali i trzeba uciekać. Wybiegliśmy przed zakład. Ludzie wybiegali z hal produkcyjnych. Kazali nam wychodzić za bramę, na drogę”, opowiada młoda dziewczyna.

„Ktoś przyszedł na halę: <Zostawić wszystko i ewakuować się! Mamy pożar>!. Nie widziałem ani

Ponad miliard poszedł z Mięsnego JBB w Łysych, ale jego właściciel zapow

ognia, ani dymu. Wybiegliśmy przed halę i wtedy zobaczyłem dym”, mówi chłopak z umorusaną sadzami twarzą.

Alarm pożarowy ogłoszono w poniedziałek, 29 czerwca, około godz. 15.30. W pracującym w ruchu ciągłym zakładzie było kilkaset osób. Wszyscy zdążyli wyjść, zanim pożar zawładnął potężnymi halami produkcyjnymi. Rozryczały się syreny. Nadjeżdżało coraz więcej wozów strażackich. Kolejno włączały się do akcji ratowniczej, ale żywioł był silniejszy. Dopiero około północy udało się go przydusić. Dogaszanie trwało do rana. Wokół zakładu, w tumanach dymu, niczym duchy snuli się ludzie. Wpadali na siebie, potykali

Łzy w og

się i w milczeniu wędrowali dalej...

Pogorzelisko

We wtorek rano oczom wszystkich ukazały się dymiące jeszcze zwały powyginanych metalowych blach. Tyle zostało z zajmujących tysiące metrów kwadratowych, nowoczesnych hal produkcyjnych. Z firmy, która żywiła tysiące rolników i 1500 rodzin pracowników, w której całymi rodzinami pracowali mieszkańcy Łysych, Lipnik, Szafrank i dziesiątków okolicznych miejscowości. Również Łomży, Kolna, Szczytna. Chłuby Łysych, powiatu ostrołęckiego, unijnej wizytówki polskiego przemysłu spożywczego.

„W poniedziałek po południu chmura oberwała się nad Ostrołęką. Były wezwania do zalanych piwnic. Nagle pojawiła się wiadomość, że pali się JBB. Część jednostek skierowano od razu do Łysych. Naszą wysłali do wypompowywania wody z piwnic w Olszewie Borkach. Dopiero dziś kazali nam

ły do pracy pod nadzorem służb weterynaryjnych. Mięso jest wywożone do zakładu utylizacyjnego Długi Borek, w razie potrzeby w odwodzie jest Mława”, mówił we wtorek po południu starosta ostrołęcki Stanisław Kuś, który od początku katastrofy na miejscu, w Łysych, zarządza powiatowym sztabem kryzysowym.

Młodzi ludzie w zielonych kombinizonach, z maseczkami na twarzach, wypychają z hal cuchnące coraz bardziej góry mięsa. To pracownicy JBB. Stawili się na wezwanie szefa, pracują dzień i noc. Część odpoczywa w cieniu, ocierając pot z umorusanych twarzy. A z potem ły. Są skupieni, milczą...

Płacz

„Jaki jest Józef Bałdyga? Powiem krótko: wspaniały człowiek. Razem dorastaliśmy. Jest stąd, z dziada pradziada. Pracował w geesowskiej masarni. Kupił ją na początku naszych gospodarczych przemian. Potem mądrze inwestował i powiększał firmę. I doszedł do tego, do czego doszedł. Obserwowałem go, jestem już 10 lat wójtem. Robił to dla ludzi, dlatego teraz ludzie płaczą...”, mówi o właścicielu JBB wójt Łysych Wiesław Kowalikowski.



„Najbardziej mi szkoda tego, że już nigdy nie będzie kielbasek na Dzień Dziecka, bo kto da? Za dwa miesiące zrobi się z Łysych wiocha”, żali się dwunastolatek.

„Pan Bałdyga padł na ziemię i płakał, a Daniel z Barbarą go podnosili. On już tego nie odbuduje, to nie na jego siły. Chyba, że zrobi to Daniel”, dodaje jego kolega.

Nadzieja

„Wstępnie straty oszacowano na ponad miliard. W sprawie przyczyn pożaru nie wypowiadamy się. Na miejscu prowadzą dochodzenie zespoły policyjne pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce. Najprawdopodobniej źródło ognia miało związek z urządzeniami technicznymi. Właściciel wczoraj był zrezygnowany, mówił, że to koniec. Ale dziś patrzy już na wszystko spokojniej. Powiedział,

że zamierza przystąpić do odbudowy. Wszystkich bardzo to podniosło na duchu. To była największa firma w tej części Mazowsza i jeden z większych zakładów branży mięsnej w Unii Europejskiej. Codziennie wyjeżdżało stąd 350 – 400 ton produktów.

Józef Bałdyga we wtorek najpierw konferował z ekipą z firmy ubezpieczeniowej, która przyjechała wyszacować szkody. Potem zaczął rozmawiać z kontrahentami, czyli setkami firm, które nie otrzymały zamówionych dostaw wędlin ze znakiem JBB... Ale niebawem znak znów wróci na rynek, rozeszło się po pogorzelisku i przygnębionym ludziom zrobiło się lżej. Może już za pół roku lub rok. Jak tylko ubezpieczyciel wypłaci odszkodowanie, ruszy budowa nowej hali!

ANNA DYLEWSKA

jechać do Łysych. Spałem trzy godziny. Tu jest jedno wielkie pobożowisko. Nigdy jeszcze nie brałem udziału w takiej akcji, choć w straży jestem od małego. Pracujemy przy odblokowywaniu dojazdu do hal. Rozrywamy gorące blachy, ładujemy na ciężarówki. Inni pracują w halach, wyciągają opalone i cuchnące już zapasy mięsa i wędlin, ładują je na samochody”, mówi ochotnik Waldemar Nowak z OSP Dobrołęka (koło Ostrołęki).

„W spalonych halach i magazynach jest 2 000 ton (2 miliony kilogramów) surowca i produktów. Dziś i jutro trzeba je wywieźć i spalić, żeby nie wybuchła epidemia. Jest już dojazd do hal od strony szosy, ekipy przystąpi-





Wójt cichaczem dał zgodę żonie radnego i wyszło z tego... festynowe bicie piany

W niedzielę, 5 lipca, w Rutkach odbędą się zawody strażackie i festyn rodzinny (później wesołe miasteczko dla dzieci, koncert zespołu „Romans”, pokaz sztucznych ogni i zabawa taneczna), poinformował kierownik świetlicy wiejskiej w Rutkach Marek Pieńkowski.

Głównym organizatorem festynu jest wójt gminy. W ubiegłym roku nikomu nie wydał zezwolenia na sprzedaż alkoholu. We wtorek, 30 czerwca, w czasie sesji Rady Gminy, okazało się, że w tym roku pozwolenie na sprzedaż piwa otrzymała żona radnego. „Gdy prosiłem wójta o pozwolenie, powiedział, że nie otrzymam, bo zgłosiłem za późno”, poinformował Mariusz Rykaczewski.

„Nie ogłaszaliśmy nigdzie, że można składać wnioski na sprzedaż piwa w czasie festynu. Nie było tego w ubiegłym roku, bo festyn odbywał się na szkolnym boisku. Ale jedna pani złożyła wniosek i dostała pozwolenie”, wyjaśnia sekretarz gminy Rutki Teresa Gronostajska.

„Zrobił się hałas, jak ja dostałam pozwolenie, że w takiej sytuacji nie skorzystam z tego i nie będę sprzedawała piwa”, zapewnia właścicielka sklepu.

Selekcyjną decyzję wójta radni uznali za niesprawiedliwą. W czasie sesji Klub radnych PO zaapelował do wójta „o równe traktowanie podmiotów gospodarczych na terenie gminy”.

Kasiarz Kwinto z Zambrowa!

Za kilka dni, w czasie Międzynarodowego Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach (rozpoczyna się 8 lipca), zostanie odsłonięty pomnik zmarłego niedawno aktora Jana Machulskiego. Autorem rzeźby Machulskiego, ucharakteryzowanego na słynnego kasiarza Henryka Kwinto z komedii „Vabank”, jest Michał Selerowski z Zambrowa.

Miło nam przypomnieć, że młody artysta (ur. w 1982 r., ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie w czerwcu 2007 r.), jest autorem pomnika „Ławeczka Hanki Bielickiej” w Łomży oraz nominowanym w Plebiscycie „Człowiek Sukcesu 2007” Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży i tygodnika „Kontakty”.

W ubiegłym roku w Alei Gwiazd w Międzyzdrojach odsłonięty został pomnik Selerowskiego „Ławeczka Gustawa Holoubka”. Za kilka dni stanie przy niej Kwinto.



Ławeczka Gustawa Holoubka, na której usiadła jego żona Magdalena Zawadzka

Nie nudź się w mieście!

Na wszystkie dzieci, które na wakacje nie wyjadą z Zambrowa, od 1 lipca do końca sierpnia czeka mnóstwo atrakcji w Ośrodku Wsparcia Rodziny Caritas.

W deszczowe dni będą zajęcia świetlicowe: zabawa w teatr, konkursy plastyczne, filmy oraz wspólne wycieczki do urzędów, komendy policji i straży pożarnej.



„W ten sposób dzieci uczą się, co i gdzie można załatwić, jak należy zachowywać się w urzędzie, gdzie szukać pomocy w różnych sytuacjach. Odwiedzi-

my też gospodarstwo rolne i piekarnię”, planuje Barbara Reinke z Ośrodka.

Zaplanowane są także wyjścia na basen i wycieczki po mieście, żeby dzieci poznały miejsca pamięci (pomniki, zbiorowe mogiły na cmentarzach), wyprawy rowerowe po najbliższej okolicy, mecze piłkarskie każdego dnia i raz w tygodniu dyskoteka.

„Czekamy na dzieci w wieku szkolnym, 7 – 16 lat. Nasze półkolonie są bezpłatne, dzieci otrzymają każdego dnia herbatę i słodką bułkę”, dodaje kierownik Ośrodka Sławomir Tarnacki.

Zorganizowane zajęcia pod opieką pracowników Ośrodka odbywają się od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00 – 14.00.



Zambrów rozkopany

W wielu miejscach Zambrowa trwają remonty ulic. W przebudowie główne skrzyżowanie z drogą krajową do Wysokiego Mazowieckiego (na zdjęciu), remont ulicy Bema, wkrótce zostanie wyprostowana ul. Piłsudskiego.

Gminny milion na drogę

Za milion złotych Gmina Zambrow wyremontuje w bieżącym roku drogę powiatową z Wiśniewa do Grabówki, zdecydowali radni gminy.

Różaniec na ścianie

Nowe freski, tajemnice różańca świętego, maluje Józef Krasnodębski na ścianach kościoła pod wezwaniem Świętego Józefa Rzemieślnika w Zambrowie. Trzy lata temu namalował na bocznych ścianach prezbiterium „Obmycie nóg apostołom przez Pana Jezusa” i „Ustanowienie Eucharystii”, a na głównej ścianie „Przyjdźcie do mnie wszyscy”. Freski powstają według pomysłu proboszcza ks. prałata Mariana Olszewskiego.

„Bałazy” na cmentarzu

Firma „Bałazy” Andrzeja Bałazego w Zambrowie, która 10 lat zarządza cmentarzami komunalnymi w mieście, wystąpiła z wnioskiem do Rady Miasta o przedłużenie umowy dzierżawy na kolejne 10 lat. Firma „Bałazy” zobowiązała się do wykonania asfaltowych alejek (1000 m kw.) na cmentarzu, wymiany ogrodzenia od strony ulicy Ostrowskiej (200 m) i remontu kaplicy cmentarnej. Inwestycje kosztować będą ok. 150 tys. zł. Miesięczny czynsz dzierżawy pozostanie bez zmian; wynosi 400 zł.

Pokopać w Rutkach

Do „piłkarskiej szkółki” w Rutkach, zorganizowanej przez entuzjastę piłki Dariusza Modzelewskiego, zgłosiło się już 55 chłopców, ale nie ma limitów i każdy chętny może przyjść na boisko i grać. W poniedziałki i czwartki (godz. 16.00 – 20.00) zajęcia prowadzi trenerzy: Jacek Łapiński, Artur Łapiński i Dariusz Modzelewski. Dodatkowo w soboty lub niedziele rozgrywane są mecze.

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
**Bez dodatku za
ekspres!**
**Nadaj ogłoszenie w
„Kontaktach”**
w środę do godz. 12.00
**Ukaże się już w
czwartek rano!**

BUDOWNICTWO

Siatki ogrodzeniowe, bramy,
furtki, przesła, słupki, akcesoria.
NOWOŚĆ – ogrodzenia klinkiero-
podobne, ul. Nowogrodzka 236,
(086) 216-22-27, 0-608-332-905

Rusztowania do wynajęcia, 0-516-
328-778

(fak.132-o-i)

Glazura, płytki mrozdoodporne Ko-
rzilius, „CERAM” - Wyszyńskiego 4
(przy Biedronce), (086) 218-01-81

(fak.789-o-i)

Sprzedam stemple budowlane i
deski poszalunkowe, tel. 0-668-
820-378

(fak.1065-i)

FINANSE

Potrzebujesz pieniędzy? Przyjdź do
nas! Minimum formalności: bez za-
świadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie
raty: 25000 zł- 155,27 zł, odsetki
7,08%, Białystok, (085) 653-70-60,
Łomża tel. (086) 216-61-11

(fak.041-o-i)

Pożyczki i konsolidacje, również
hipoteczne – dogodne warun-
ki, dojeżdżamy do klienta, tel.
0-668-215-432

(fak.1009-o-i)

LOKALE

Wynajmę pomieszczenia na
działalność magazynowo – han-
dlowo – usługową, cena 7,5 m²
„Podlasiak”, ul. Studencka 6 (były
Kaszmir) tel. (086) 216 –07-01

(fak.1011-o-i)

Lokale handlowe, Łomża, 0-604-
40-20-41

(fak.1027-o-i)

Wynajmę mieszkanie 3 studentkom
lub uczennicom, (086)218-32-57 po
17.00

(fak.1075-o-i)

Wynajmę mieszkanie w Łomży 44
m², tel. 0-608-320-748

(fak.1079)

MEDYCyna

USG – Dr n. med. RYSZARD WAG-
NER – SPECJALISTA RADIOLOG,

Łomża, Al. Legionów 94. Badania
naczyniowe DOPPLER: tarczycy,
brzucha, prostaty, piersi, narządów
rodnych, biopsja, stawy kolanowe,
(086) 218-88-98, 0602-584-466.

(fak.2292-o)

Prywatny gabinet okulistyczny Ja-
niny Wachowicz przeniesiony na ul.
Fabryczną 9 A, tel. 0-604-434-826

(fak.959-o)

MOTORYZACJA

Autowypożyczalnia, Łomża, (086)
216-32-42, 0-604-430-889

(fak.790-o-i)

Sprzedam Peugeot 206XR 3d
poj 1.4 przebieg 117000. (2003)
sprowadzony zarejestrowany
i użytkowany w PL, stan bdb.,
cena 13500 zł, tel. 0-889-090-060
po 16.00

(fak/sms)

Sprzedam Golf 3 po wypadku
(1994) 2500 zł do negocjacji, tel.
0-602-868-584

(fak/sms)

Sprzedam Golf 4 1.9 TDI
4 drzwiowy klima (1999/ 2000)
stan idealny, 0-665-500-620

(fak/sms)

VW Sharan (1999) 1.9 tdi 110 KM,
granatowy, climatronic, webasto,
pełna elektryka, ciemne szyby,
100% sprawny, tel. 0-664-909-
262

(fak/sms)

Sprzedam Golfa III 1,9 TDI
r.(1994) przód częściowo spalo-
ny, cena 2200 zł do negocjacji,
tel. 0-606-715-251

(fak/sms)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, 0-603-
847-463

(fak.735-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę budowlaną w
Starej Łomży o pow. 1116m², tel.
0-604-22-76-58

(fak.km)

„ARKADIA” – Nieruchomości,
0-603-847-463, (086)218-77-79

(fak.735-o-i)

Sprzedam działkę budowlaną 1060

m² przy Nowogrodzkiej, 0-664-125-
145

(fak.1028-o)

Mieszkanie sprzedam 32 m², parter,
po remoncie, 0-608-610-257

(fak.1030-oo)

Domy w zabudowie bliźniaczej i
szeregowej, Ostrów Mazowiecka,
0-609-508-127

(fak.1060-o-i)

Sprzedam mieszkanie 80 m² w
Wiźnie, w bloku, 0-723-773-418

(fak.1056-o-i)

Sprzedam działkę z warunkami
zabudowy ul. Wiosenna, tel. 0-505-
134-033

(fak.1058-o-i)

Sprzedam mieszkanie w Kolnie, 77
m², tel. 0-501-058-949

(fak/sms)

Sprzedam działkę budowlaną 38
arów w Zaslinie, (086) 218-22-46

(fak.1062-i)

Sprzedam M – 1 ,0- 664-510-034

(fak.1064)

Pilnie sprzedam dom z budynkiem
gospodarczym Wysokie Mazowie-
ckie, blisko centrum, 498000 zł,

0-502-729-020

(fak.1066-i)

Sprzedam działkę budowlaną w
Giełczynie. Wydana decyzja na wa-
runki zabudowy. tel. 0-510-701-671

(fak.1070)

Sprzedam garaż na Przykoszaro-
wej, 0-507-045-037

(fak.1074)

Sprzedam M-3, 52 m², I piętro,
Mazowiecka, wykończone, 0-507-
164-565

(fak.1074)

Sprzedam działkę 4000m², Łomża,
ul. Piwna, 0-507-443-116

(fak.1076-i)

Sprzedam dom okolice Łomży,
0-508-830-549

(fak.1080)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce ODDAM
zamieszczamy bezpłatnie.

Ogłoszenie można nadać tele-
fonicznie: (086)216-42-43 bądź
wysłać na adres redakcja@kontakty-
tygodnik.com.pl

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

Psychiatry E.A.Choroszucha

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
dostępna na wszystkie rodzaje kredytów !

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl



Salon łazienek

Oferujemy:

- Glazura, terakota, gresy,
- chemia budowlana,
- listwy wykończeniowe,
- wyposażenie łazienek,
- wanny, kabiny, umywalki,
- armatura łazienkowa.

RATY – RABATY

Na terenie miasta
DOWÓZ GRATIS!!!

Łomża, ul. Spokojna 190A,
tel. (086)218-03-78
e-mail: komax@lomza.com

KOLBIS DACHY

Autoryzowany Przedstawiciel

18-400 Łomża,
ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 65
tel/fax (0-29) 760-84-48

SUPER CENY !!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha łachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

OGŁOSZENIA

PRACA

Zwrot podatku z pracy – Niemcy,
Europa Zachodnia,
(071)385-20-18

(fak.224-o-i)

Zatrudnimy kierowców samocho-
dów ciężarowych w transporcie
międzynarodowym Zachód –
Wschód, nr tel. 0-504-298-090 lub
0-501-326-777

(fak.930-o-i)

Firma zatrudni na budowę w War-
szawie i okolicach do robót murar-
skich, ciesielskich, ociepleniowych i
zbrojarskich, tel. 0-604-427-025

(fak.1008-o-i)

ZATRUDNIĘ kierownika budowy.
Praca w Warszawie:
0-500-444-544

(fak.1061-o)

ZATRUDNIĘ pracowników do
wylewek samopoziomujących.
Praca w Warszawie:
0-500-444-544

(fak.1061-o)

Work Service S.A. zatrudni
pracowników z uprawnieniami
na ładowarki jednonaczyniowe
kl. I lub III. Miejsce pracy Gra-
jewo, tel. 0-508-040-113

(fak.kn)

Firma MILISZKIEWICZ zatrudni
tokarza, frezera, (086) 218-25-05

(fak.1084-i)

Zatrudnię spawacza,
0-606-416-991

(fak.1084-i)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce PRZYJMĘ
zamieszczamy bezpłatnie.

Ogłoszenie można nadać tele-
fonicznie: (086)216-42-43 bądź
wysłać na adres redakcja@kontakty-
tygodnik.com.pl

ROLNICTWO

Sprzedam słomę, 0-504-219-124

(fak.933-oo)

Jałówkę wysokocielną, 0-662-
576-566

(fak.1059)

Sprzedam kraty żeliwne (ruszta)
do obory 80 x 100, 100 x 100 – 150
zł/szt., schładzalniki do mleka,
0-505-253-919

(fak.1067)

Sprzedam maty dla bydła, dobra
cena, 0-667-279-451

(fak.1068)

Odsprzedam łąki dzierżawione
na Grądach z prawem pierwoku-
pu, 0-516-183-971

(fak.1081)

Sprzedam siano, słomę w belach
500 szt. możliwy transport, tel.
0-600-201-599

(fak/sms)

Sprzedam kombajn ANNA Z-644,
tel. 0-510-723-299.

(fak/sms)

Sprzedam prasę Fahr, 6000 zł,
0-505-812-765

(fak/sms)

Sprzedam wycinak do kisonki,
2500 zł 0-505-812-765

(fak/sms)

Sprzedam owijkę Sokół Z-552,
tel. 0-604-538-220

(fak/sms)

Sprzedam brony-5, oraz tale-
rówkę Słupsko 16, stan bdb.,
0-692-363-430

(fak/sms)

Ursus 5314 (1995) Agroma 1400
mtg, cena 51000 zł, 0-665-500-
620

(fak/sms)

Zetor 6211 (1991) cena 27000 zł,
0-665-500-620

(fak/sms)

Sprzedam 2 kosiarki spalinowe
do trawy z koszem, używane w
bardzo dobrym stanie, 0-600-
588-143

(fak/sms)

Sprzedam prasę kostkującą –
niemiecką, cena do uzgodnienia,
tel. 0-512-181-359

(fak/sms)

Sprzedam dwukółkę ciągnikową
wywrotkę, cena do uzgodnienia,
tel. 0-512-181-359

(fak/sms)

Naprawy ciągników, maszyn ro-
lniczych, szybko, profesjonalnie,
rzetelnie, tel. 0-515-121-537

(fak/sms)

Bizon Rekord, stan bdb, (086)47-
38-554, 0-503-11-32-73

(fak.1086)

RÓŻNE

Wypożyczam zastawę stołową i
obrusy, 0-504-057-272, (086) 271-
25-36

(fak.2544-o)

USA: pośrednictwo wizowe,
emerytury, www.USAINfo.pl, tel.
(085) 741-70-74

(fak.020-o)

Projektowanie wnętrz, 0-602-177-
332, www.edytadesign.pl

(fak.1019-i-o)

VIDEOFILMOWANIE Blue-Ray,
DVD, 0-660-711-557, http://hdstu-
dio.eu.interia.pl/

(fak.1015-o-i)

Szukam partnerki do rodziny za-
stępczej, 0-603-613-757

(fak.1073)

RTV – AGD

CYFROWY POLSAT. Łomża, Nie-
podległości 9, (086) 216-34-38

(fak.03-o-i)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
(086) 218-00-01

(fak.205-o-i)

Naprawa pralek, lodówek, (086)219-
03-33

(fak.965-o-i)

SPRZEDAM

Sprzedam 20 szt. płyt stropowych
o wymiarach 6,0 m x 1,5 m, 0-664-
344-447

(fak.1063)

Sprzedam palmę, 0-608-289-267

(fak.1082)

TŁUMACZ

Tłumacz przysięgły języka niem-
ieckiego, 0-784-005-014

(fak.970-o-i)

TRANSPORT

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA –
wtorek, sobota, poniedziałek, (085)
663-56-24, 0-602-697-881

(fak.054-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia,
DVD, (085) 73-94-179, 0-606-379-
966

(fak.059-o-i)

NIEMCY: sobota, wtorek, 0-608-
778-708, 0-608-611-628

(fak.744-o-i)

Niemcy, Holandia, 0-604-458-244

(fak.804-o-i)

Busem szukam zatrudnienia,
0-608-576-544

(fak.1072-o)

USŁUGI

Ogrodzenia metalowe, Łomża,
0-692-148-426

(fak.2265-o-i)

Koparkoładowarka + wywrotka,
0-695-594-619

(fak.217-o-i)

WYKOPY, rozbiórki, plantowanie,
czarnoziem, 0-692-930-425

(fak.573-o-i)

Tynki gipsowe, maszynowe, 0-517-
020-792

(fak.578-o-i)

Studnie, żwirownie, 0-600-550-109

(fak.875-o-i)

Usługi remontowo - wykończeniowe
mieszkań, tel. 0-502-858-176

(fak.924-o-i)

Instalacje elektryczne – szybko –
tanio – solidnie, 0-504-178-248

(fak.972-o-i)

Podłogi, układanie, cyklinowanie
bezpyłowo, 0-506-19-19-47

(fak.986-o-i)

Układanie kostki brukowej, 0-510-
210-456

(fak.1038-o-i)

Wykopy, rozbiórki, niwelacje terenu,
wyrwanie karcz, 0-602-520-783

(fak.1040-o-i)

Układanie kostki brukowej, 0-505-
351-248

(fak.1071)

Podłogi: - układanie, - cyklinowanie,
- renowacje, - barwienie. Solidnie,
0-695-141-226

(fak.1070-o)

Wykonywanie elewacji, murowanie
klinkieru, inne prace remontowo –
budowlane, 0-500-188-725

(fak.1078-o-i)

ZWIERZĘTA

Sprzedam Labradora i psy Husky,
(029) 764-31-14

(fak.1083)



CENTRUM NAUKI I BIZNESU

mówią o nas,
że jesteśmy najlepsi

DWULETNE I JEDNOROCZNE
SZKOŁY POLICEALNE
KURSY

Szkoły za **DARMO!**

ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- handel
- fryzjerstwo
- kosmetyka
- architektura wnętrz
- biomasaż I / II
- grafika komputerowa



63 kierunki w 63 miastach
nieodpłatne
zaświadczenia do WKU i ZUS

infolinia 0801 100 777

www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie



Za 2000 serc z serca dziękuję
z ludowym pozdrowieniem

Mieczysław Bagiński

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Podlaskiego

TYTAN - NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18-400 Łomża
tel. (086) 216-62-26
kom.0-604-05-10-82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA DZIAŁEK

- **Kupiski Stare** - pow. 3010m² - cena 35zł/m²
- **Budy Czarnockie** - pow. 3,51 ha - cena 300.000zł
- **Podgórze** - pow. 1500m², decyzja o warunkach zabudowy - cena 65 zł/m²
- **Kupiski Stare** - pow. 2555m² - cena 70 zł/m²
- **Jarnuty, gm. Łomża** - pow. 4900m², decyzja o warunkach zabudowy - cena 95.000 zł
- **Stara Łomża** - pow. 1116m² - cena 125.000 zł
- **Gm. Mały Płock** - pow. 5,5ha - 130.000zł
- **Łomża, ul. Strzelców Kurpiowskich** - pow. 2500m², budowlana - 200zł/m²
- **Łomża, ul. Kierzkowa** - pow. 1136m², pozwolenie na budowę - 250zł/m²
- **Nowogród** - pow. 3,32 ha - 85.000zł

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- **Śródmieście** - pow. 49,17m², I piętro, 2 pokoje - 135.000 zł
- **Długa** - pow. 57,02m², III piętro, 3 pokoje, wykończone - 160.000 zł
- **Mickiewicza** - pow. 55m² (nowe budownictwo, oddanie do użytku - sierpień 2009) - 165.000 zł
- **Kołatąja** - pow. 72,45m², III piętro, 4 pokoje - 180.000 zł (2484 zł/m²)
- **Centrum ul. Długa** - pow. 71,7m², 4 pokoje, III piętro, po remoncie - 205.000 zł

OFERTA DOMÓW

- **Koty gm. Łomża** - pow. domu 75m², pow. działki 5000m² - 130.000 zł
- **Łomża, ul. Projektowana** - pow. uż. bud. 64m², pow. działki 274m², zabudowa bliźniacza, możliwość zamiany na mieszkanie - 175.000 zł
- **Siwki gm. Zbójna** - pow. 141m², pow. działki 4709m² - 170.000zł
- **Piątnica** - pow. całk. 166m², pow. działki 1215m², zabudowa bliźniacza, widok na panoramę Łomży - 270.000 zł
- **Łomża, ul. Kierzkowa** - pow. cał. 160m², pow. działki 2093m², zabudowania gospodarcze - 380.000zł
- **Łomża, ul. Głogowa** - pow. uż. 169,7m², pow. działki 208m², zabudowa szeregowa, wykończony - 500.000 zł
- **Łomża, ul. Zamiejska** - pow. uż. 120m², pow. działki 500m², budynki gospodarcze - 420.000 zł (**OBNIŻKA CENY !!!**)
- **Kupiski Stare, ul. Spokojna** - pow. uż. 130m², pow. działki 1485m², zabudowania gospodarcze - 420.000zł
- **Łomża, ul. Wojska Polskiego** - pow. działki 677m², pow. budynku mieszkalnego 230m², pow. oficyny około 80m² - 520.000zł

(fak 701)

MERITUM - NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7
poniedziałek-piątek 9.00-16.00
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94
www.nieruchomosci.hi.pl

- **MIESZKANIE** - ul. Reymonta, III p., pow. 60 m², 3 pok, blok z pustaka, stan do zamieszkania, 179.000 zł, **MER - 314**
- **DOM** - Kupiski Stare, parterowy, nowa architektura, całkowicie wykończony, pow. 178/1400 m², 590.000 zł, **MER- 335 (OKAZJA !)**
- **DOM** - Janowo, parterowy z poddaszem użytkowym, stan deweloperski, pow. 130/ 785 m², 430.000 zł, **MER- 317**
- **DOM** - Łomża, ul. Kurpiowska, zab. szeregowa, 2 kominki, ogród zimowy, pow. 200/ 248 m², 480.000 zł, **MER- 268**
- **DOM** - Łomża, ul. Kwadratowa, wolnostojący, wykończony, pow. użytkowa 175/642 m², 550.000 zł, **MER - 304 (OKAZJA - OBNIŻKA CENY !)**
- **DOM** - Pisz, ul. Kościuszki, z lokalem handl. 95m², ścisłe centrum, ciąg handl., pow. 315/ 110 m², 1.350.000 zł, **MER-328**
- **DOM** - Krzewo N. parterowy, budynki gospodarcze, pow. 80/ 3.020 m², 133.000 zł, **MER- 302**
- **DOM** - Szumowo, piętrowy, stan do zamieszkania, dwurodzinny pow. 200m²/594 m², 350.000 zł, **MER- 336**
- **DOM** - Stawiski, stan surowy - zamknięty, pow. 110m²/ 2.049 m², 210.000 zł, **MER- 303**
- **DOM** - Baliki, wykończony z kominkiem, nad rzeką Pisz, pow. 130/800 m², 295.000 zł, **MER - 323**
- **DZIAŁKA** - Nowogród, z warunkami zabudowy, obok rzeki Narew i skansenu kurpiowskiego, pow. 2.154 m², 98.000 zł, **MER-337**
- **DZIAŁKA** - Giełczyn, budowlana, z ładnym widokiem, pow. 1000 m², 97.000 zł, **MER-327**
- **DZIAŁKA** - Sulki gm. Miastkowo, budowlana z rozpoczętą budową, pow. 1500 m², 87.000 zł, **MER-341**
- **DZIAŁKA** - Nowy Cydzyn, siedliskowa, teren przy lesie, pow. 1.900 m², 73.000 zł, **MER-280**
- **DZIAŁKA** - Stara Łomża Zosin, z warunkami zabudowy, pow. 3.624 m², 245.000 zł, **MER-333**
- **DZIAŁKA** - Sulki gm. Miastkowo, rolna, pow. 9300 m², 67.000 zł, **MER-342**
- **PAWILON HANDLOWY** - Łomża, ul. Nowogrodzka, parter 452 m², I, II piętro 180 m² pow. działki 632 m², 1.100.000 zł, **MER- 329**
- **DZIAŁKA USŁUGOWA** - Łomża ul. W. Polskiego, pod produkcję, magazyn, pow. 4.698 m², 329.000 zł + VAT, **MER-324**
- **MAGAZYN** - Pniewo, produkcyjno-magazynowy, pow. 2.993m²/3,59ha, 1.550.000 zł, **MER- 318**
- **MAGAZYN** - Zbrzeźnica k. Zambrowa, biurowo- magazynowy, idealny na salę weselną, pow. 609 m²/1,30 ha, 299.000 zł, **MER- 340 (OKAZJA !)**
- **LOKALE** - centrum, luksusowa kamienica z windą, I p, II p, III p. wynajem 20 zł/m², **MER - 240**
- **LOKAL** - Piłsudskiego, pow. 153 m², II piętro, wykończony, wynajem 2.000 zł, **MER - 330**
- **LOKAL** - Piłsudskiego, pow. 100 m², piwnica, wynajem 1.600 zł, **MER - 331**
- **LOKAL** - Małachowskiego, pow. 78,6 m², parter, duże witryny, wynajem 1.518 zł, **MER - 322**

(fak 652)



BIURO NIERUCHOMOŚCI
PÓŁNOC
REAL ESTATE

ul. Dworna 10
18-400 Łomża
Tel. 086 216-40-00
Fax. 086 216-21-63
lomza@polnoc.pl
www.polnoc-lomza.pl



Tylko wybrane oferty!!!

- **LOKALE DO WYNAJĘCIA**
- Centrum 110 m² parter 8.250zł LOM-45
- Centrum 54 m² I p. 1.350 zł LOM-54
- Łomża 50 m² 1.500 zł LOM-61
- Łomża Polowa 50 m² 2.000 zł LOM-67
- Piłsudskiego 600 m² 7.800 zł LOM-102 Z możliwością podzielenia na mniejsze
- **LOKALE DO SPRZEDAŻY**
- Al. Legionów 300 m² 620.000 zł LOM-103
- **MIESZKANIA**
- Reymonta 59,74 m² IVp pustak 3 pok. 175.000 zł LOM-13
- Ks. Janusza 60,6 m² IVp. płyta 3 pok. 180.000 zł LOM-52
- Poznańska 42 m² IIp 2 pok. 120.000 zł LOM-90
- Piękna 57 m² IV p. płyta 3 pok. 170.000 zł LOM-89
- Mickiewicza 46,1 m² 2 pok. VII p. 152.000 zł LOM-81
- Staffa 74 m² 4 pok. IV p. 200.000zł LOM-82
- Dworna 35,8 m² 2 pok. III p. 113.000 zł LOM-83
- Stacha Konwy 50,59 m² 3 pok. I p. 160.000 zł LOM-98
- **DOM**
- Łomża 120/909 m² wolnost. 340.000 zł LOM-19
- Elżbiecin 350/30000 m² wolnost. 700.000 zł LOM-30
- Kupiski 160/1177 m² wolnost. 360.000 zł LOM-39
- Łomża 140/140 m² segment 320.000 zł LOM-59
- Łomża 120/352 m² bliźniak 560.000 zł LOM-62
- Łomża 360/236 m² segment 470.000 zł LOM-64
- **Łomża Wyzwolenia 10, 177/500 m² wolnost. 650.000 zł LOM-74**
Dom wielorodzinny na działce o pow. 500 m² idealnie nadaje się dla dwóch rodzin. Cicha i spokojna lokalizacja. TYLKO U NAS!
- Jurki 140/1600 m² wolnost. 280.000 zł. LOM-93
- Konarzyce 140/715 m² wolnost. 715.000 zł LOM-95 Nowy dom o wysokim standardzie!
- Dobrylas 83/1600 m² wolnost. 350.000 zł LOM-100
- **DZIAŁKI**
- Piątnica 4744 m² 1.000.000 zł LOM-6
- Zosin 2500 m² 250.000 zł LOM-35
- Jednaczewo 1000 m² 50.000 zł LOM-47
- Drozdowo 4,59 ha 120.000 zł LOM-65
- Konarzyce 1700 m² 136.000zł LOM-69 Atrakcyjne położenie. W okolicy powstają nowe domy.
- Elżbiecin 3000 m² 140.000 zł LOM-50 Dojazd drogą asfaltową. Działka z WZ + media
- Stare Kupiski 2719 m² 300.000 zł LOM-40 Budowlana (prąd, woda i kanalizacja)
- Elżbiecin 3001 m² 150.050 zł LOM-72
- Rakowo - Czachy 2500 m² 187.000 zł LOM-73 - budowlana
- Szczepankowo 3,87 ha 1.270.000 zł LOM-75
- Zawady k. Łomży 1000 m² 150.000 zł LOM-80
- Wizna 3500 m² 175.000 zł LOM-94
- Olszewo gm. Śniadowo 3100 m² 45.000 zł LOM-96
- Łomża Skowronki 5300 m² 1.460.000 zł LOM-97
- Wizna 600 m² 15.000 zł LOM-104

Więcej ofert i informacji na stronie
www.polnoc-lomza.pl

OGŁOSZENIA

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam Mercedes Sprinter 212D, rok 1998 furgon, klimatyzacja, cena 15900; 0-507-045-037

(k/b)

Tanio skuter JMSTAR AQUILA, nowy, zero przebiegu, gwarancja, 5KM, poj. 49cm, cena 3099 zł, tel. (086)216-42-43, 0-608-069-205

(k/b)

Sprzedam Samara 1500 (1995), stan dobry, aktualne OC i przegląd, czerwona, cena 1000 zł do uzgodnienia, tel.(029) 760-43-09

(k/b)

Fiat Croma (1993) pełna elektryka, w całości lub na części sprzedam, tanio 1000 zł, 0-505-105-981

(k/b)

Nissan Sunny (1993) na chodzie, w całości lub na części sprzedam, tanio 1000 zł, 0-505-105-981

(k/b)

Astra II (1998) 2.0 DTI combi, hak, 4 x elektr. szyby, szyberdach, ABS, 4x poduszka powietrzna, relingi,

roleta, stan bdb., 0-668-208-817

(k/b)

Sprzedam VW Polo (1992) stan dobry, centralny zamek, sprawny szyberdach, OC ważne i przegląd sprawny, cena 2200 zł, 0-504-429-834

(k/b)

Mercedes Sprinter 212D (1998 rok) furgon, klimatyzacja, cena 16500, 0-507-045-037

(k/b)

Fiat 126p, (1997), cena 500 zł, (086) 218-61-66

(k/b)

Sprzedam Poloneza Caro Plus (1998), instalacja gazowa, srebrny metalik, cena 1800 zł, tel. 0-602-265-785

(k/b)

Toyota Sienna (2005) 3,3, cena 57900 zł, do uzgodnienia, tel. 0-511-647-793

(k/b)

Toyota Camry (2007), 3,5, cena

69900 zł, do uzgodnienia, tel. 0-511-647-793

(k/b)

Sprzedam Poloneza Truck 1,6 (1996) benzyna + gaz, cena 1300 zł, (086) 473-25-91

(k/b)

Sprzedam Toyota Land Craiser (1999r) 37000 zł; (2004r) 85000 zł, 0-692-420-427

(k/b)

Sprzedam Opel Kadet (1993) stan dobry, centralny zamek, szyberdach, OC ważne i przegląd sprawny, cena 2500 zł, 0-504-429-834

(k/b)

Po wypadku Audi, tył samochodu jest uszkodzony, cena 1500 zł do uzgodnienia, 0-692-882-731

(k/b)

Sprzedam Seicento 0,9 benzyna + gaz (2002) granatowy metalik, radio z CD, opony zimowe, cena 7200 zł do negocjacji, 0-500-025-737

(k/b)

Sprzedam VW Golf III 1,4 B (1993) stan db., ciemny niebieski, alufelgi, zamiana na zgrabiacz 7 lub ciukarkę 3500 gm. Grabowo, 0-721-132-766

(k/b)

Motor Romet Senke poj. 125 (czerwiec 2007) przebieg 5000 km, 1 właściciel, cena 2800 zł, 0-667-246-306

(k/b)

Sprzedam Mercedesa 124 diesel, rok produkcji 1993, 290 tys. km, stan bdb, cena 9000 zł, (086)271-89-42

(k/b)

Sprzedam Renault Megane Scenic, 1.9 DTI, niebieski, szyberdach, klima, 4 air bag, (1999) cena 15000 zł, (086) 474-27-09

(k/b)

Sprzedam Opel Vectra 2.0 i + gaz, (1993) granatowy metalik, 4500 zł, (086) 271-39-51

(k/b)

Chcesz zamieścić reklamę w „Kontaktach”?

Zadzwoń, nasi przedstawiciele pomogą, doradzą:

Tel.(086)215-35-71, (086)215-35-68

Kom. 0-506-892-523

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Spółka GEMARK wydzierzawi:

- hale o pow. 500 m² i 1000 m² przy ul. Pożnańskiej 90 w Łomży;

- hale produkcyjno-magazynowe: pow 2.200 m² ul. Meblowa 35 i pow 4.000 m² przystosowane do produkcji mebli w Starych Kupiskach.

Zainteresowani mogą uzyskać dodatkowe informacje pod nr tel. 662-576-041.

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecę jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomis).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

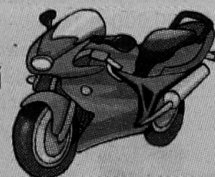
KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

SKUTERY • MOTOCYKLE

Sprzedaż • Serwis • Akcesoria • Części

18-400 Łomża, Al. Legionów 39

tel. 086 218 12 42, kom. 602 723 734



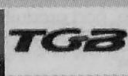
www.motomirko.com.pl

POKROWCE SAMOCHODOWE

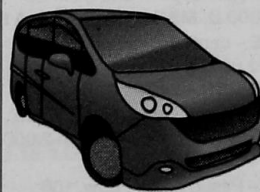
Hurt • Detal • Szycie na miarę

18-400 Łomża, ul. Harcerska 2A

tel. 086 216 93 53, kom. 602 723 734



MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ

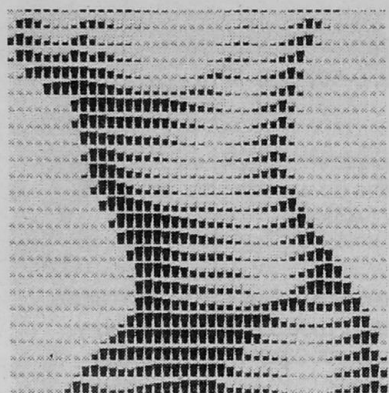


Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ź,ó,ł).



Lekarz domowy

Pojawiły mi się na wierzchu rąk swędzące, jakby rozlane czerwone plamy. Tworzą je malutkie, przylegające do siebie krostki. Okropnie wygląda, trochę piecze i bardzo swędzi.

Mira

To prawdopodobnie pokrzywka, która jest rodzajem alergii. obja-

wia się stanem zapalnym, bólem, miejscowym opuchnięciem i swędzeniem. Pokrzywkowe zmiany skórne zaostrzają się pod wpływem słońca i wzrostu temperatury. Najważniejszą sprawą jest ustalenie przyczyny, która wywołuje uczulenie. Nie zawsze jest to łatwe, ale trzeba sobie przypomnieć, co ostatnio było nowym produktem w odżywianiu, może truskawki, poziomki,

czereśnie, papryka. Jeśli pokrzywka jest wynikiem alergii pokarmowej, mogą jej towarzyszyć bóle brzucha i wymioty. Wykwyty pokrzywkowe mogą też pojawić się po ukąszeniu przez owady.

Gdy stan jest przewlekły, najbezpieczniej udać się do lekarza, który przepisze skuteczne i szybko łagodzące objawy leki.

Pytanie intymne

Nie mam ani długiego, ani bogatego doświadczenia erotycznego, a chciałbym zaimponować swojej dziewczynie. W męskich rozmowach (bez udziału dziewczyn), koledzy przechwalają się i mówią o różnych pozycjach. Zapamiętałem dwie nazwy: motyl i kwiat lotosu. Chciałbym dowiedzieć się, na czym polegają i czy rzeczywiście dają wielką rozkosz.

Rafał

Trzeba pamiętać, iż w miłości i seksie wszystko jest dobre, jeśli razem tego chcecie. Poszukiwania sprawiają, że nie będzie nudy w związku. Ale też jedna uwaga, nie zawsze należy wierzyć w przechwałki kolegów, bo czasami bywają bardzo ubarwione i przejawione.

W pozycji motyla mężczyzna siada na pośladku z wyciągniętymi do przodu nogami, odchyła się i z tyłu podpira rękoma. Kobieta odwrócona twarzą do mężczyzny, siada na jego udach z rozłożonymi i wyciągniętymi do przodu nogami. Tak jak mężczyzna, odchyła się do tyłu i wspiera na dłoniach. Taki układ ciał kochanków przypomina motyla z rozłożonymi skrzydłami i stąd nazwa tej pozycji. Kochankowie oboje wykonują ruchy okrężne biodrami, ale każdy w inną stronę. Kobieta dodatkowo może lekko odpychać się nogami i stymulować ruchy posuwiste. Motyl jest bardzo oryginalną pozycją, kochankowie mają namyślny kontakt wzrokowy, mogą obserwować swoje reakcje, a poza tym przeżywają zaskakujące doznania. Jedyną wadą tej pozycji jest ograniczenie pieśszot, bo kochankowie wspierają się na rękach.

Pozycja kwiat lotosu jest podobna do klasycznej; kobieta leży na plechach, a nogi zgięte w kolanach, składa w kwiat lotosu. Pozycja ta jest trudna do stosowania dłużej i wymaga dobrego wygimnastykowania kobiety.

Pod paragrafem

Muszę zmienić pracę, jak najlepiej rozstać się z obecnym zakładem, żeby nie stracić?

Paweł

Najkorzystniejsze jest rozwiązanie umowy na zasadzie porozumienia stron, czyli obopólne, zgodne i dobrowolne oświadczenie woli o

ustaniu stosunku pracy. Jeżeli jednak nie ma takiej sposobności, to zostaje wypowiedzenie umowy o pracę. Wówczas najkorzystniej będzie skorzystać z okresu wypowiedzenia. Pracodawca może zgodzić się na skrócenie okresu wypowiedzenia. Jest to zgodne z polskim prawem, pod warunkiem, że sytuacja ta jest korzystna dla pracownika.

Jeżeli pracownik jest zatrudniony na czas nieokreślony i stosunek pracy trwa krócej niż 6 miesięcy, to okres wypowiedzenia umowy o pracę wynosi 2 tygodnie, a jeżeli termin ten został już przekroczony, to 1 miesiąc. W przypadku pracowników zatrudnionych dłużej niż 3 lata, okres ten wynosi 3 miesiące.



Poznajmy się

Jestem brunetem, przystojnym, miłym kawalerem (35 lat). Niepełnosprawnym drugiej grupy. Szczęrym, uczciwym, finansowo niezależnym. Pragnę poznać sympatyczną dziewczynę, z którą będę mógł spędzić resztę życia. Napisz lub zadzwoń, tel. 666 491 588.

Kawaler 35

Od 8 lat jestem wdową, finansowo niezależną, z usamodzielnionymi dziećmi. Zadbana, pogodna, życzliwa światu. Nikt nie wie, że na zewnątrz uśmiech, a w sercu smutek i samotność. Poznam kulturalnego Pana, bez nałogów finansowo niezależnego (lat 60-65), który nie chce być sam. Mieszkam w miasteczku. Mile widziany Pan ze średnim wykształceniem, który szanuje kobiety.

Halinka

Wysoki kawaler (35/188) spod

znaku Ryb. Szukam swojej duszy bratniej. Miłej, wrażliwej, zadbanej, bliskiej sercu kobiety w stosownym wieku, bez nałogów. Interesuje mnie stały związek. Proszę o poważne oferty. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane.

Janek

Prowadzę dobrze prosperujące gospodarstwo rolne. Finansowo niezależny. Życie mogłoby być piękne, gdybyś Ty była ze mną. Szukam Cię z sercem wypełnionym nadzieją... Jestem kawalerem (43 lata, wysoki, podobno przystojny) wrażliwym, opiekuńczym i bez zobowiązań. Pragnę poznać uczciwą, miłą Panią, która lubi wieś. Dziecko nie stanowi przeszkody. Napisz, numer telefonu. Zdjęcie mile widziane.

Kawaler 43

Poznam Pana (do lat 65) finansowo niezależnego, bez nałogów, któremu tak, jak i mnie dokuczają samotne wieczory i ranki. Nie zależy mi na przelotnych flirtach, tylko na serdecznym, stałym związku, wzajemnym wsparciu w złych chwili-

lach i uśmiechu w dobrych. Jestem szczupłą, kulturalną, uczciwą, średniego wzrostu kobietą (58 lat). Mam średnie wykształcenie. Finansowo niezależna. Uważam, że w życiu najważniejsza jest dobroć. Napisz, podaj numer telefonu.

Samotna w mieście

Jeżeli poważnie myślisz o stałym związku, dajmy sobie szansę. Oto ja: szczupły szatyn o niebieskich oczach (27/176). Może zobaczysz we mnie coś więcej? Pasjonuję się filmem, muzyką, podróżami. U ludzi cenię szczerość, zrozumienie i zaufanie. Jeżeli masz podobne zainteresowania i cenisz podobne wartości, poznajmy się. Wysyłam te słowa marząc, by dotarły do Ciebie...

Tomasz

Listy do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości

redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

REKLAMA

**Chcesz poznać kogoś nowego?
Może szukasz nowej miłości?**

**Wyślij SMS-a o treści: TKT
na numer: 7235**

Koszt SMS-a: 2 zł + VAT (2,44 zł z VAT)

Patronat „Kontaktów”

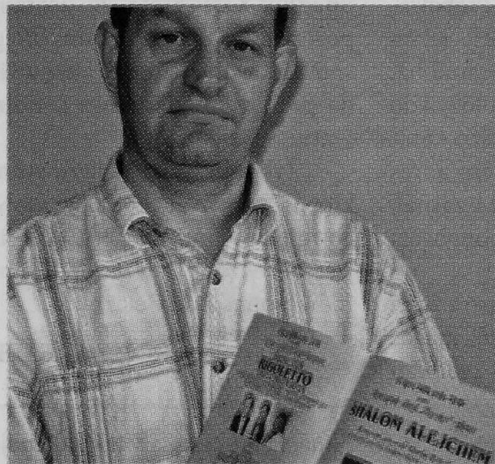


Powiatowe Dni Twórczości Ludowej w Strękowej Górze, czyli... łączy nas śledź

W niedzielę, 5 lipca, przy Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Brama na Bagna” w Strękowej Górze (gm. Zawady) od godz. 11.00 moc atrakcji w ramach festynu „Dzień Śledzia”: jarmark rękodzieła ludowego, występy zespołów i kapel ludowych, konkursy na najsmaczniejsze potrawy ze śledzia oraz najlepsze nalewki i wino domowej roboty, Bieg Śledzia Meandrami Narwi, wystawy fotograficzne, warsztaty ekologiczne. Wszystko pod czujnym okiem Wielkiego Śledzia (na zdjęciu), który z wysokości pomnikowego cokołu drugi rok patronuje igrom

na dawnym placu szkolnym i śmieje się od ucha do ucha (od śledzia).

Jak mówi wójt gminy Zawady Paweł Pogorzelski, zachód województwa podlaskiego „mazurzy”, a wschód „śledzikuje”. Leżąca pośrodku gmina Zawady ani nie mazurzy, ani nie śledzikuje, więc są w niej odpowiednie warunki, aby połączyć zachód ze wschodem przez śmiech ze śledzia, bo „zgoda buduje”. I chyba zaczyna się udawać, bo na „Dzień Śledzia” do Strękowej Góry przyjeżdża coraz więcej ludzi od Zambrowa i Łomży z jednej oraz Białegostku z drugiej strony. (MK)



Patronat „Kontaktów”

Przyrody w Drozdowie 5 lipca o godz. 16.00. Przez 8 festiwalowych dni odbędzie się 15 koncertów w Łomży, Drozdowie, Jedwabnem, Zabieli koło Kolna, Zambrowie, Nowogrodzie i Łysych. Miejsca koncertów są te same, co w poprzednich latach, w większości to

Verdi i gwiazdy

Nieśmiertelna opera Giuseppe Verdiego „Rigoletto” w inscenizacji i ze scenografią Jacka Szymańskiego, w gwiazdorskiej obsadzie (Florian Skulski, Rena Fujii, Leszek Świdziński, Beata Wardak i inni), zabrzmi w murach kościoła Krzyża św. w Łomży w czwartek, 9 lipca (godz. 19.00). Będzie rewelacją rozpoczynającą się już w najbliższą niedzielę, 5 lipca, XVI Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża.

Koncert inauguracyjny pt. „Najpiękniejsza jest muzyka polska”, rozpocznie się w Muzeum

kościół.

„Kryzys dał się nam mocno we znaki. Budżet Festiwalu uratował Urząd Marszałkowski, który przyznał dotację dwa razy większą, niż przed rokiem (20 000 zł). Za to jesteśmy wdzięczni samorządowi województwa podlaskiego”, powiedział dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży i główny organizator Festiwalu Jarosław Cholewicki (na zdjęciu).

Zapowiedzi koncertów, które odbędą się od niedzieli do środy (5 – 8 lipca), zamieszczamy w rubryce obok. (MK)

Białowieża

„XXV Kupalle”, Amfiteatr Miejski, sobota, 4 lipca, godz. 21.00. Organizator: Białoruskie Towarzystwo Społeczno – Kulturalne z Białegostoku (tel. 085 – 743 – 51 – 18).

Widowisko, oparte na tradycjach białoruskiej nocy świętojańskiej, w wykonaniu amatorskich zespołów artystycznych z Polski i Białorusi. Dodatkowo motywy obrzędowe (pieśni, wianki) oraz zabawa.

Łomża

„Marzenie o wolności. W 70 rocznicę wybuchu II wojny światowej”, Centrum Katolickie im. Jana Pawła II (ul. Zawadzka 55), niedziela, 5 czerwca, godz. 20.00.

Pod patronatem „Kontaktów”, w ramach XVI Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża, koncert pieśni patriotycznych, a wśród nich tych o randze najwyższej: hymnów. Wykonawcy: Monika Fedyk – Klimaszewska (na zdjęciu), Jacek Szymański, Dariusz Wójcik, Andrzej Nanowski.



„Na dwa fortepiany”, Kościół pw. Krzyża św. (ul. Zawadzka 55), poniedziałek, 6 lipca, godz. 18.30.

W ramach Festiwalu Muzyczne Dni, program autorski braci Pawła (fortepian, aranżacje) i Marka (fortepian, gitara basowa) Lipskich, młodych muzyków z Łomży, z którymi zagrają Tomasz Waldowski (perkusja) oraz zespoły instrumentalne z Warszawy i Gdańska. Wykonają utwory różnych kompozytorów w opracowaniu klasycznym i jazzowym oraz kompozycje własne.

„Perły muzyki klasycznej”, kościół benedyktynek (ul. Dworna), wtorek, 7 lipca, godz. 19.00.

W ramach Festiwalu Muzyczne Dni przeboje muzyki klasycznej w opracowaniu na kwartet smyczkowy. Z kwartetem w składzie: Halina Jastrzębska (I skrzypce), Anna Jastrzębska (II skrzypce), Joanna Welz (altówka) i Agnieszka Kaszuba (wiolonczela) wystąpią Monika Fedyk – Klimaszewska (śpiew) i Dariusz Wójcik (recytacja).

„Requiem. Kamienie wołać będą”, koncert słowno – muzyczny, katedra łomżyńska, środa, 8 lipca, godz. 19.00.

Koncert w ramach Festiwalu Muzyczne Dni. Na program złożą się: recytacja poematu Jana Kulki pt. „Kamienie wołać będą” oraz muzyka oratoryjna – kantatowa kompozytorów polskich i europejskich. Wykonawcy: Beata Koska (mezzosopran), Jacek Szymański (tenor, dyrektor artystyczny Festiwalu, na zdjęciu w roli Papkina w „Strasnym Dworze” Moniuszki, festiwalowej rewelacji sprzed dwóch lat), Andrzej Nanowski (organy) i Dariusz Wójcik (recytacja).



Zambrów

„Ave Maria” w muzyce i poezji. Msza św. i koncert słowno – muzyczny, kościół parafialny pw. Ducha Świętego, niedziela, 5 lipca, godz. 12.00.

W ramach Muzycznych Dni muzyka sakralna oraz poezja ku czci Najświętszej Marii Panny. Wykonawcy: Jacek Szymański (tenor), Dariusz Wójcik (bas), Andrzej Nanowski (organy).

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 2 lipca (czwartek) – Potwory kontra Obcy, godz. 14.00, 18.00 oraz U Pana Boga za miedzą, godz. 15.45, 19.45; 3 – 8 lipca (piątek – środa) – Potwory kontra Obcy, godz. 16.15 (w sobotę i niedzielę także godz. 14.30); Narzeczona mimo woli, godz. 18.00 oraz Wojna polsko – ruska, godz. 20.00.

Kino „Relax” w Grajewie: 2 lipca (czwartek) – cziłała z Beverly Hills, godz. 17.00; Tajemnica Rajskiego Wzgórza, godz. 19.00; 3 – 6 lipca (piątek – poniedziałek) – U Pana Boga za miedzą, godz. 17.30, 20.00 oraz Włatcy móch, godz. 19.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie: przerwa wakacyjna.



W tej furgonetce, która rozbila się o drzewo koło wsi Kurpiki, zginął dwudziestosiedmioletni mieszkaniec Białegostoku

Wypadki

■ Na drodze Piątnica - Jeżewo w rejonie wsi Kurpiki (gm. Wizna), kierowca furgonetki fiat (27 lat) z nieznanych przyczyn najpierw zjechał na przeciwny pas ruchu, potem do rowu i roztrzaskał się o drzewo. Zginął na miejscu. Zaklinowane we wraku zwłoki musieli wycinać strażacy. Jechał sam.

Kradzieże

■ W weekendową noc złodzieje ukradli renault, zaparkowane przed blokiem na ul. Słowackiego w Łomży (szkoda 14 000 zł).

■ Policjanci z posterunku w Sokolach odnaleźli na posesji jednego z mieszkańców gminy Sokół skradziony w lutym ubiegłego roku ciągnik rolniczy Ursus C-330. Nowy właściciel twierdzi, że kupił go na giełdzie samochodowej w Białymstoku. Maszyna wróci do rolnika, któremu została skradziona.

■ W nocy z 22 na 23 czerwca złodzieje włamali się do budki han-

dlowej na targowicy przy ul. Kopernika w Grajewie, skąd ukradli pieniądze, reklamówki i odważniki (szkoda 400 zł). Policja prosi ewentualnych świadków o kontakt z Komendą Powiatową (tel. 086 - 273 - 03 - n 33 lub 997).

Zygziem po Zjeździe

■ Na ul. Zjazd w Łomży jechał zygiem ciągnik rolniczy. Zawiadomieni przez kierowców policjanci zatrzymali traktorystę. Był kompletnie pijany (mieszkaniec Piątnicy, 20 lat, 2,9 promila).

Przemyt

■ Podczas przeszukania mieszkania w Grajewie policjanci znaleźli 22 litry spirytusu, ponad 10 litrów innego alkoholu, 250 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz puste butelki, kapsle i lejek do rozlewania alkoholu. Gospodyni, która „dorabiała” na nielegalnym handlu papierosami i alkoholem, została zatrzymana.

Wrócili z balangi z Krzysztofem w przedziale bagażowym Śmiertelny upadek

Krzysztof (34 lata) w środę, 17 czerwca, wrócił z pracy do domu w Budach Żelaznych (gm. Mały Płock) późnym popołudniem. „Zaraz zaczął się gdzieś szykować. <Gdzie ty idziesz, jesteś podпиты>, powiedziałam. Ale on nie słuchał. <Mam zaproszenie>, zaśmiał się i tyleśmy go widzieli”, opowiada jego teściowa.

Krzysztof skierował się do sąsiada, któremu ostatnio często pomagał przy hodowli psów. Jego kilkuletni synek i nieco starsza córka ruszyli za nim. Widzieli, jak z sąsiadem od psów i drugim, młodym chłopakiem, wsiadają do białego samochodu z rejestracją łomżyńską i odjeżdżają w stronę Małego Płocka. Tym samochodem często do hodowcy psów przyjeżdżał z Łomży jego kolega.

Kilka godzin później biały van ford galaxy zjechał pod dom Krzysztofa. Kierowca otworzył część bagażową. Hodowca psów i młody sąsiad wyciągnęli Krzyśka. Próbowali postawić go do pionu, ale leciał im przez ręce. Wzięli go pod ramiona, zaprowadzili do domu i położyli do łóżka. „Miał poobijaną twarz. <Spisała mnie policja. Podałem adres z Borkowa>, powiedział i zasnął. Małgosia jak mogła, poobmywała go”, relacjonuje teściowa.

Około drugiej nad ranem żona Krzysztofa Małgosia obudziła matkę: „Krzysiek nie oddycha!”. Wezwali

pogotowie z Kolna. Lekarka stwierdziła zgon. „Próbowałam mu pomóc wieczorem w Kolnie, gdy przewrócił się i uderzył głową w asfalt. Ale on nie zgodził się na przewiezienie do szpitala”, powiedziała lekarka do przerażonej i zaszokowanej rodziny.

W czwartek rano zjawił się sąsiad. „Był jakiś niewyraźny. Pytał, jak się czuje Krzysiek. Przepraszał, że poprzedniego dnia tak go wywiózł. <Krzyska nie ma. Już go wywiózł Stachelek>, powiedział mój mąż. Stachelek to właściciel zakładu pogrzebowego w Kolnie. Złapał się za głowę i z płaczem uciekł”, mówi teściowa.

Według ustaleń śledztwa, w trójkę wyruszyli z Bud Żelaznych do Kolna na balangę. Na ul. Witosa doszło między nimi do nieporozumienia.

„Śmierć Krzysztofa Z. nastąpiła w wyniku upadku i uderzenia głową o twarde podłoże. Jeśli wstępne ustalenia potwierdzą się, sprawcy upadku Krzysztofa Z. zostanie postawiony zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci”, zapowiada prokurator rejonowy z Kolna Dariusz Dziemianko.

„Żyli w przyjaźni. Nigdy się nie kłócili. Ludzie zachodzą w głowę, co między nimi zaszło. Cała wieś jest zaskoczona i zdezorientowana”, mówi sołtys Bud Żelaznych.

KAROL ZAREMBA

Powrót do tematu

W związku z reportażem pt. „Zaczepny” („Kontakty” nr 26, 2009), w którym opisaliśmy okoliczności śmiertelnego pobicia w dniu 20 czerwca Stanisława M. z Żelech (gm. Piątnica) przez jego brata Kazimierza M., mieszkającą w Łomży siostra wymienionych Elżbieta Chludzińska poinformowała, że wielokrotnie zawiadamiała organa ścigania o sytuacji w rodzinnym domu w Żelechach. „Po zgłoszeniu sprawy do Prokuratury Rejonowej w Łomży, w lutym zostałam wezwana i szczegółowo opowiedziałam o zachowaniu brata Kazimierza: jest groźny po pijanemu, zabiera matce rentę, przepija, używa przemocy. Matka była zastraszana, bała się po-

„Zaczepny”

wiedzieć cokolwiek przeciwko niemu. Wcześniej interweniowałam kilkakrotnie na policji w Piątnicy. Byli tylko raz na interwencji, ale w niczym to nie zmieniło sytuacji. Zgłaszałam też problem do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Piątnicy, ale nikt się nie pojawił. 6 maja dostaliśmy telefon, że matce dzieje się krzywda. Pojechałam do Żelech. Po drodze zjechałam na posterunek w Piątnicy. Prosiłam policjantów, żeby pojechali ze mną, ale żaden nie pojechał. Brat Kazimierz na naszą siostrę wyciągnął siekiere. Ja bałam się tam jeździć, interweniowałam do różnych instytucji przez telefon.

W wyniku działań, podjętych przez Elżbietę Chludzińską, 5 maja Prokuratura Rejonowa w Łomży skierowała do Sądu Rejonowego wniosek o zobowiązanie Kazimierza M. do poddania się leczeniu w zakładzie leczenia przeciwalkoholowego. 11 maja Sąd Rejonowy w Łomży zarządził zbadanie Kazimierza M. na okoliczność uzależnienia od alkoholu. Według Elżbiety Chludzińskiej, po otrzymaniu postanowienia o zgłoszeniu się na badania, wrogość i agresja brata wobec rodziny nasiliły się. „Jednak policja nic nie zrobiła. Wniosę skargę na działania policji w Piątnicy, aby inne rodziny, które są w podobnej

sytuacji, nie cierpiały tak, jak moja”, zapowiedziała Elżbieta Chludzińska.

„Policjanci działają w ramach zakreślonych prawem. Osoby postronne mogą postrzegać to inaczej. Jeśli mają jakiegokolwiek wątpliwości, mają konstytucyjne prawo wniesienia skargi na działanie policji. W sprawie każdej skargi wszczynane jest postępowanie wyjaśniające, w toku którego są weryfikowane zarzuty zawarte w skardze”, poinformował rzecznik łomżyńskiej policji Sławomir Dąbrowski w odpowiedzi na prośbę „Kontaktów” o ustosunkowanie się do wypowiedzi Elżbiety Chludzińskiej, dotyczącej posterunku w Piątnicy. Do sprawy wrócimy.

ANNA DYLEWSKA

Wójt Gminy Przytuły

ogłasza konkurs

na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Przytułach, powiat łomżyński

I. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w § 1 i 2, § 4 i 5 oraz § 8 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. nr 89, poz. 826 i nr 189, poz. 1854).

II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- 1). uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju Zespołu;
- 2). życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej- w przypadku nauczyciela - lub stażu pracy dydaktycznej- w przypadku nauczyciela akademickiego;
- 3). akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia- w przypadku osoby będącej nauczycielem;
- 4). dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego- w przypadku osoby nie będącej nauczycielem;
- 5). dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych w zakresie zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
- 6). ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowiska dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek;
- 7). zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
- 8). oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r.- Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006r. nr 97, poz. 674 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
- 9). oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwa popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;
- 10). oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2005 r. Nr 14, poz. 114 z późn. zm.);
- 11). oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

III. Jednocześnie informuję, iż osoby składające oferty na stanowisko dyrektora zobowiązane są do złożenia oświadczenia lustracyjnego Podlaskiemu Kuratorowi Oświaty w trybie art. 7 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. nr 63, poz. 425 ze zm.), chyba że oświadczenie takie zostało złożone po dniu 14 września 2007 r.; w takim przypadku osoby składające ofertę składają Podlaskiemu Kuratorowi Oświaty informację o uprzednim złożeniu oświadczenia lustracyjnego.

Informację o złożeniu oświadczenia lustracyjnego lub informację o jego uprzednim złożeniu należy dołączyć do składanej oferty.

IV. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem

„Konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Przytułach”, w terminie do 16 lipca 2009 r. do godz. 10.00, na adres: Urząd Gminy Przytuły, ul. Supska 10, 18- 423 Przytuły

V. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Wójta Gminy Przytuły.

VI. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Wójt

Krzysztof Jan Polkowski



Rys. S. Luczyński

Nie z mężczyzną ale z mężem!

(Fragmenty pism z akt sądowych)

„Powódka żąda wyeksmitowania niżej podpisanego pozwanego ze wspólnego mieszkania stron twierdząc, że pozwany wywołuje zgorszenie myjąc się we wspólnej kuchni rozebrany do naga. Jest to nieprawda. Pozwany przyznaje, że czasem korzysta ze wspólnej kuchni w celu umycia się, ale myje się tylko do pasa, jak każdy mężczyzna”.

„Jak stwierdzono, pozwana mieszkała w dniach 16-17 sierpnia br. w hotelu nie z mężczyzną, lecz z mężem”.

„Rzeczywiście dokonałem zaboru mienia w przedmiotowym sklepie, ale zabrałem stamtąd tylko konserwy, ser i wódkę, czyli artykuły pierwszej potrzeby”.

„Wyjechałem z żoną furmanką na pole, a tam oskarżona zaczęła rzucać w moją żonę kamieniami. Krzyknąłem wtedy: Niech pani przestanie rzucać, bo może pani trafić konia w oko”.

„Świadek J. jest grabarzem i dobrze zarabia, ponieważ stara się, aby mieć liczną klientelę”.

„Jestem niewinny i dlatego proszę wysoki sąd o wymierzenie mi łagodnej kary”.

„Oskarżony będąc w stanie pijanym dobijał się w budynku urzędu do drzwi ustępu i to nie do ustępu dla ludzi, ale dla pracowników”.

„Podejrzany Z. cieszy się złą opinią w swym miejscu zamieszkania, a nie znęca się nad rodziną dlatego, że jest kawalerem”.



Karolina Jezierska, absolwentka WSAP w Ostrołęce

Dobre maniery

Dziecko nocuje u przyjaciół

Wakacje, prędej czy później przyjdzie więc moment, że dziecko poprosi cię o zgodę na nocowanie w domu koleżanki lub kolegi. Zanim się zgodzisz, ustal jasne zasady jego pobytu z rodzicami kolegi oraz co planują w tym czasie, by dziecko wzięło ze sobą wszystkie niezbędne rzeczy (na przykład, kąpielówki, bo pójdą nad wodę lub gumowe buty na wyprawę do lasu). Nocowanie dziecka poza domem zawsze wywołuje u niego emocje, przypomnij mu więc podstawowe zasady zachowania: 1. Przywitaj się z kolegą i jego rodzicami. 2. Stosuj się do wszystkich zasad, które panują w tym

domu. Jeśli kolacja jest o 18.00, nie mów, że nie będziesz teraz jadł, bo w twoim domu kolacja jest zawsze o 19.00. 3. Jeśli chcesz zadzwonić do nas z telefonu domowego kolegi, zapytaj jego rodziców o zgodę. 4. Zanim siądziesz do stołu, umyj ręce i twarz. 5. Dbaj o porządek w wyznaczonym dla ciebie pokoju oraz o czystość w łazience. 6. Rano pościel swoje łóżko i poukładaj swoje rzeczy. 7. Nie paraduj w piżamie po mieszkaniu, a na śniadanie idź już ubrany. 8. Opuszczając dom kolegi, podziękuj mu oraz jego rodzicom.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Grzyby z orzechami

Składniki:

- 70 dag leśnych grzybów
- 2-3 cebule
- 3-4 ząbki czosnku
- 1 szkl. posiekanych orzechów włoskich
- 2-3 łyżki oliwy
- 2-3 łyżki soku z cytryny
- łyżka posiekanej kolendry
- łyżka posiekanej natki pietruszki
- łyżka posiekanego koperku
- sól
- pieprz
- szczypta szafranu
- łyżka wrzątku
- ½ szkl. bulionu

Grzyby zalać wodą i trzymać na

ogniu kilka minut, po czym odcedzić, przelać zimną wodą i pokroić w plasterki. Posiekać cebulę i zeszklić ją na rozgrzanym oleju, wówczas wrzucić grzyby i cały czas mieszać smażąc na dużym ogniu kilka minut. Skropić całość bulionem i pozostawić na małym ogniu pod przykryciem ok. 20 min. co jakiś czas mieszając. Rozetrzeć czosnek z solą, pieprzem, orzechami, pietruszką oraz kolendrą i dodać do grzybów z szafranem wymieszanym z 1 łyżką wrzątku. Całość dokładnie wymieszać i gotować jeszcze ok. 7 min. Przed podaniem, posypać posiekanym koperkiem.

Psychotest



Jaki jest Twój związek?

1. Znam imiona jej (jego) najlepszych przyjaciół.
2. Znam jej (jego) pasje.
3. Znam imiona osób, które ją (jego) szczególnie denerwują.
4. Znam jej (jego) największe marzenie.
5. Wiem, co jest dla niej (niego) w życiu najważniejsze.
6. Znam imiona jej (jego) krewnych, których nie lubi.
7. Czuję, że ona (on) zna mnie na wylot.
8. Tęsknię do niej (niego), gdy nie jesteśmy razem.
9. Często ją (jego) całuję, gdy jesteśmy razem.
10. Ona (on) naprawdę mnie szanuje.
11. Wciąż jej (jego) pragnę i pożądam.
12. Często ze sobą flirtujemy.
13. Ona (on) docenia wszystko co robię.
14. Kocham jej (jego) psa.
15. Nasz seks daje mi dużo satysfakcji.
16. Ona (on) zawsze cieszy się na mój widok.
17. Jest moim najlepszym przyja-

cielem.

18. Uwielbiam z nią (nim) rozmawiać.

19. Ona (on) zawsze pierwsza przeprasza.

20. Potrafi mnie słuchać, nawet jak jest na mnie zła (zły).

21. Zwieramy się sobie.

Wynik:

7 lub mniej pozytywnych odpowiedzi świadczy o poważnym kryzysie w waszym związku. Oddalście się od siebie i nadal oddalacie. Jeśli wam na sobie zależy, musicie razem pracować nad odbudowaniem uczucia.

8-14 pozytywnych odpowiedzi to znak, że jesteście dość blisko siebie, ale też sygnał, żeby nie poczuć się zbyt pewnie i siebie nie zaniedbywać. Miłość musi być podsycana, więc nie skąpcie sobie energii i zainteresowania.

15 i więcej pozytywnych odpowiedzi jest dowodem, że w waszym związku króluje miłość, jesteście partnerami, możecie na sobie polegać. A jeśli tak nie jest, to znaczy..., że ktoś odpowiadał „tak” na wyrost.

REKLAMA

Nasza wróżka odkryje przed Tobą karty przyszłości

wyślij SMS-a na numer 7235 o treści: TKW

Koszt SMS-a: 2 zł + VAT (2,44 z VAT)



Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

*Będziesz pracować na budowie, przy
rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?*

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:

72 KLIENTÓW
- ODSZKODOWANIE
**PONAD MILION
DOLARÓW***

• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

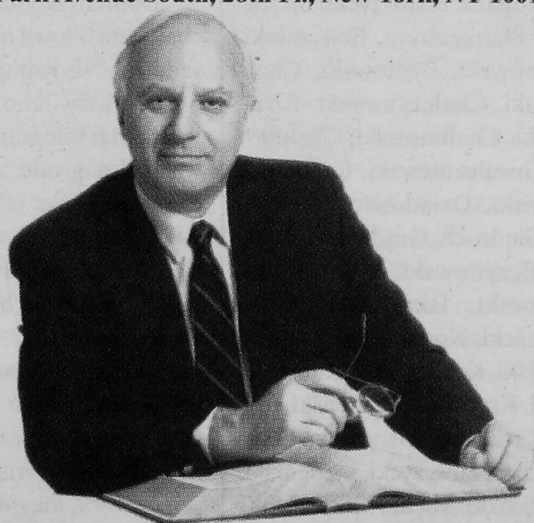
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach

- Wirusy wcale nie są takie groźne, jak się na ogół uważa. Codzienne ćwiczenia gimnastyczne i oddechow po prostu je zabijają. - mówi lekarz do pacjenta.

- Być może, panie doktorze. Tylko jak je do tego zmusić?!

- Przestań mnie kopać, bo się zdenerwuję! - zajączek zwraca uwagę węzowi.

- Przecież ja nie mam nóg! - odpowiada wąż, wzruszając ramionami.

- Doktorze, mam poważny problem z pamięcią. Nie mogę niczego zapamiętać.

- Od kiedy ma pan ten problem?
- Jaki problem?

- Stary, skąd masz takie limo pod okiem? - pyta rano w pracy kolega.

- Wczoraj wieczorem modlił się przy stole i właśnie mówiliśmy „ale zbaw nas ode złego”, niechcący spojrzałem na teściową...

Synek rano usłyszał z sypialni rodziców dziwne odgłosy. Zajrzał przez dziurkę od klucza, a tam pozycja za pozycją

- I oni mi mówią, że bym nie dłużej palcem w nosie!

Przychodzi pijany małżonek do domu. Żonę to bardzo „ucieszyło”, więc wściekła pyta:

- Będziesz jeszcze pił?

Mąż siedzi cicho, więc żona powtarza:

- Będziesz jeszcze pił?

Mąż dalej nic.

- Odpowiedziałbyś w końcu, czy będziesz jeszcze pił?



Na co mąż z wysiłkiem:

- Ooszz..., kurna, doobraaa, naaleej...

W przedszkolu Jasiu siedzi na nocniczku i płacze.

- Dlaczego płaczesz? - pyta pani wychowawczyni.

- Bo pani Zosia powiedziała, że jak ktoś nie zrobi kupki, to nie pójdzie na spacer.

- I co? Nie możesz zrobić...

- Ja zrobiłem, ale Wojtek mi ukradł!

Baca kocha się z gaździną, nagle gaździna mówi:

- Baco gniewam się!

- A za co się gniewacie?

- Nie ja się gniewam, tylko wam się gnie...

Przychodzi mąż do domu i widzi na stole wibrator. Wściekły pyta żony:

- Co to ma znaczyć?

- Nie Twój interes!

- Dlaczego mężczyznom odpowiada miłość od pierwszego wejrzenia?

- Ponieważ pozwala im to zaoszczędzić dużo czasu.

W tramwaju naprzeciw kobiety siedzi facet z rozpiętym rozporkiem. Kobieta bardzo skrupowana rzecze:

- Sklep się panu otworzył.

- A widziała pani kierownika.

- Nie, tylko magazynier leżał na workach...

- Skąd wiadomo, że mężczyzna robi plany na przyszłość?

- Bo kupuje dwie skrzynki piwa zamiast jednej.



Jakiego jesteś herbu? Odszukaj swoje nazwisko i sprawdź. Za tydzień kolejne herby i przynależne im nazwiska

Jaki herb Twój?



POBÓG

Herb z X w. Na błękitnym (do XIV w. czerwonym) polu, złoty krzyż kawalerski na srebrnej podkowie.

Nazwiska przynależne do herbu Pobóg: Abakowski, Adamczewski, Adamczowski, Andrzejkiewicz, Barański, Barberius, Barczewski, Bazyliński, Beger, Belicki, Benisławski, Będziszewski, Bielicki, Bielski, Bieniada, Bieniekiewicz, Błomiński, Boban, Bobrowski, Bogucki, Boniuszewicz, Bromierski, Bromirski, Bronak, Bronakowski, Bronicki, Brumierski, Brzeski, Budrecki, Budrewicz, Burniewicz, Burzymowski, Burzyński, Byczyński, Bylicki, Caławański, Całowański, Ceber, Cebrowski, Centkowski, Czenstkowski, Certowicz, Czetkowski, Częstkowski, Chodaczynski, Chomiczowski, Chomiński, Chorwat, Chudzewski, Ciekliński, Cieplawski, Cieplowski, Ciężkowski, Czapkiewicz, Czarnecki, Czarnowski, Czerniowski, Czertowicz, Czyżewski, Czyżowski, Dadzibog, Dadzibogowski, Dadzibóg, Dłużewski, Dmochowski, Dmowski, Dmuchowski, Dobieski, Domanikowski, Domaszewicz, Domiszewicz, Domiszewski, Doschot, Downar, Drewnowski, Dubowik, Dulębianiński, Durka, Duszewski, Duskiewicz, Duszyński, Dychowicz, Dymlina, Dziengel, Dziengel, Dziengel, Ejnik, Elert, Elgot, Ertel, Esmanowicz, Falewski, Faliszewski, Faliszowski, Fedorowicz, Filemonowicz, Filewski, Filimanowicz, Filipkowski, Filipowicz, Filipowski, Franckiewicz, Fryczyński, Gadziński, Garlikowski, Garliński, Gebelski, Giemza, Gimza, Ginczewski, Ginkiewicz, Gintowski, Gintowski, Głuskowski, Głuszkowski, Gołyński, Goszczyński, Gościcki, Goślicki, Gotkowski, Górski, Grabowski, Grzybowski, Gumowski, Gurski, Gwozdecki, Herman, Horwat, Horwatt, Iskrycki, Jachimowicz, Jakubowski, Jamentowicz, Janikowski, Jankiewicz, Jankowicki, Jankowski, Janowski, Januszewski, Januszkow-

ski, Januszowski, Jastrzembowski, Jastrzębowski, Jawor, Jaworowski, Jemielity, Kahl, Kalo, Kałdowski, Kałuski, Karski, Kielanowski, Kiernożycki, Kiersnowski, Kierkowski, Kierznowski, Kiljanowski, Kiljanowski, Kobyliński, Kobyłski, Kocięcki, Komorowski, Konarzewski, Konaszewicz-Sahajdaczy, Koniecpolski, Korkosz, Korkoz, Kosiarowski, Kossobudzki, Kotlewicz, Kozuszkowski, Krasnodębski, Krasnosielski, Kromołowski, Krompole, Krotycz, Krus, Krusza, Kruszeński, Kruszyński, Krzykowski, Kucicki, Kumin, Kursz, Kutlewski, Lakon, Laliński, Lawdbor, Lawdbór, Lenartowicz, Lenkiewicz, Leszczyński, Lewandowski, Lganowski, Liczkun, Lindyk, Lindzki, Lizkun, Lubnicki, Luboradzki, Łaniecki, Ławski, Łękowski, Mackiewicz, Malinowski, Marecki, Markwart, Mazurkiewicz, Miecznikowski, Miedziewicki, Miedziewicki, Mikalowski, Moderowski, Montowt, Mróz, Muchowiecki, Mustafa, Musztafa, Nasilkowski, Nasilowski, Nawrocki, Nesterowicz, Nestorowicz, Niementowski, Nieprski, Niesułowski, Nowowiejski, Okrzycki, Olganowski, Olszewski, Orecki, Orzecki, Orzęcki, Pagowski, Pakoszewski, Palinowski, Pagowski, Perdzyński, Petliński, Pętleński, Pierchalski, Pierzynowski, Pirog, Pirok, Piróg, Płomieński, Płomiński, Pobjewski, Pobjozanin, Pobjożniak, Pocernacki, Podhajski, Pogierski, Pogirski, Polanowski, Połjanowski, Półjanowski, Pomarański, Popowski, Poziemecki, Prusinowski, Puchalski, Pułjanowski, Racewicz, Rachlewicz, Rackiewicz, Raczkiwicz, Raczyc, Radomski, Radczyc, Raksimowicz, Rało, Rechlewicz, Remiesz, Remiszewski, Remiński, Rodkiewicz, Rodziewicz, Rokszyci, Romanowicz, Rosocki, Rossocki, Rossowski, Rostkowski, Rożyński, Ruchow, Rucicki, Rusicki, Ruszkowski, Rutkowski, Rychlewicz, Rydziewicz, Rymaszewski, Ryminiński, Rymkiewicz, Rymkowicz, Rymtowt, Ryzyszczewski, Sawaniewski, Szucki, Skrzeczowski, Słotowski, Spendowski, Srzedziński, Stachórski, Stanek, Stanisławski, Staniszewski, Stanko, Starczewski, Strzemiń, Strzeszewski, Studniarski, Suchodolski, Surogolewski, Sutkowski, Sutowski, Swo-

bodecki, Szańkowski, Szczawieński, Szczawiński, Szczepkowski, Szczesnieński, Szczesnieński, Szczesniak, Szczesnowski, Szczesnowic, Szczucki, Szeferowicz, Szeptycki, Szuksza, Szydłowski, Szyjski, Szymoński, Świątkowski, Świętochowski, Tercikowski, Terczykowski, Terejkowski, Terykowski, Tołłoczko, Tołoczko, Tryczyński, Tryniszewski, Trzciński, Tuchowski, Ułaszowski, Urecki, Uszyński, Wałdowski, Warmowski, Waśniewski, Wierzchowski, Wilkowski, Witkowski, Wodoradzki, Wojczik, Wojczyk, Wojdag, Wojdak, Woycik, Wolski, Wołk, Wójcik, Wójczyk, Wulf, Wyporski, Zadorka, Zajączkowski, Zapolski, Zarzecki, Zarzycki, Zbierski, Zbyszyński, Zdieszzyński, Zegoński, Zengoński, Zengwinski, Zgażdźński, Zgażdźniński, Zgleczyński, Zgliczyński, Ziolecki, Zygmuntowicz, Żabowski, Żarnowski, Żegoński, Żengoński, Żerański, Żeromski, Żuk, Żurawski, Żurowski, Żyrowski.



KOPACZ

Herb z XIII w. Na czerwony polu, czarne skrzydło na złotej nodze orła.

Nazwiska przynależne do herbu Kopacz: Białoszycki, Bierutowski, Blankenburg, Bojszowski, Borzymowski, Bydłowski, Chałczniowski, Chałczynowski, Chałkniowski, Chalknowski, Chalukowicz, Chwalczniewski, Czabelski, Dmosiński, Dziadowicz, Gedorwoch, Giedroch, Grądzki, Grodzicki, Halczynowski, Halknowski, Hałenowski, Iskra, Jakubowski, Kamionacki, Kogkowski, Kopacz, Kopyciński, Kopiczyński, Korybski, Krypski, Krypski, Kupczyński, Kurzeski, Kurzewski, Lisogórski, Loga, Lubowidzki, Łuwczycki, Łysogórski, Miedźwiedzki, Międzybłocki, Mokiewicz, Mrochowski, Nawoy, Niedźwiecki, Piędzicki, Płędzicki, Przecieski, Rac, Siegroth, Skidzieński, Sławik, Sroczkowski, Starowieyski, Starowieysk, Szaszorski, Szegrod, Szygrod, Tomczyk, Tomkowicz, Tomkiewicz, Woyneko, Występ, Wystemp, Występski, Zegartowski, Zegliński, Zerwański, Żegliński.

Założyłem białego i czerwonego robaka, ustawiłem większy grunt i przynęta poszła na dół. Karpie zawsze biorą z dołu. I wziął!”, cieszy się Paweł (lat 14), który w sobotę (27 czerwca) ze stawu w Jedwabnem wyciągnął okaz ważący prawie 1,2 kg! Jak ogłosili sędziowie, była to największa ryba, złowiona w XV, jubileuszowej edycji Zawodów Wędkarskich dla Młodzieży do lat 16 o puchar „Kontaktów”!

Pawła do wędkarstwa wciągnął dziadek. Dzięki jego radom, łowi tylko „z bata”, czyli najprostszą wędką bez kłówtka. Taką, jakimi dawniej się łowiło. Przy pomocy dziadka, zgłębia tajniki łowieckie. Już wie, że łowca musi przechrzyć zwierzynę, a wędkarz rybę. Aby przechrzyć, musi doskonale poznać jej życie i obyczaje... Tylko łowiąc, nabiera się doświadczenia. „Praktyka czyni mistrza”, mówi Paweł.

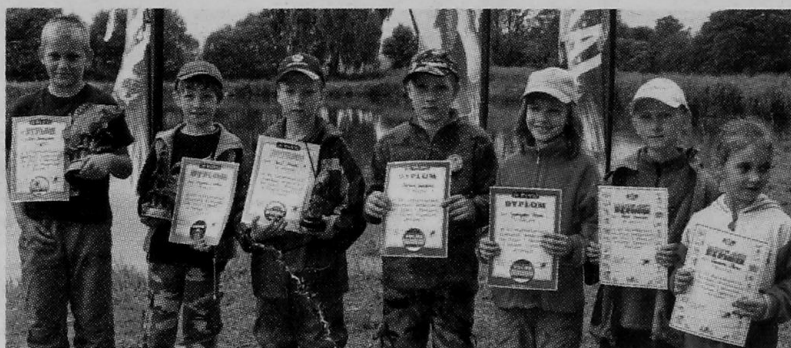
Artur Niksa z Łomży przyjechał na zawody z braćmi, rodzicami, krewnymi, znajomymi rodziców oraz dziećmi znajomych. „Całą paczką bierzemy udział w zawodach <Kontaktów> już kolejny raz. To wspaniały sposób na spędzenie wolnego dnia”, powiedziała mama Artura.

Oskara Wszeborowskiego z Łomży przywiózł na zawody sąsiad Kamil Kołomyjski. „Ciągnie dzieciaka na ryby. Nie ma z kim chodzić, to ja go biorę. Nie mogłem odmówić, gdy poprosił mnie, żebym go tutaj dziś przywiózł”, mówi Kamil.

Damian Szymanowski przyjechał z tatą. Złowił okonika i... musiał zadowolić się wspomnieniem sprzed 2 lat, kiedy jako trzecioklasista wyciągnął kilogramowego karpia i wziął II nagrodę. „Dobrze by było dziś wyciągnąć taką rybę”, marzy. Ale ryby, jak na złość, schowały się. „Poziom wody wysoki, to ryba ma co jeść i nie bierze przynęty”, tłumaczy.

„Mnie ciągał na ryby tata, teraz ja ciągam mojego syna”, śmieje się tata Marcina, gimnazjalisty z Piątnicy. W rzeczywistości to Marcin „ciąga” ojca, nie odpuszcza ani jednej okazji do wspólnej wyprawy na

Waa



Najmłodsi zwycięzcy (od lewej): Artur Mściwujewski (I miejsce), Wojtek Śliwka (II), Paweł Arnista (III), Mateusz Gąsiewski (IV), Gabrysia Plona (V), Piotr Choiński (VI), Zuzia Mazur (VII)



Najlepsi w średniej kategorii wiekowej (od lewej): Paweł Bosowski (I miejsce), Dawid Gumiński (II), Łukasz Wiśniewski (III), Damian Szymanowski (IV), Daniel Rzepnicki (V), Marcin Białobrzewski (VI)



Zwycięzcy w grupie najstarszej (od lewej): Marcin Magdziak (I miejsce), Hubert Kukliński (II), Łukasz Kotara (III)

ryby. Te wakacje zapowiadają się wspaniale, bo tata Marcina kupił nową łódkę!

„Od czwartej rano już był na nogach. Wczoraj powiedział: <Muszę się wyspać, jutro zawody>, rzucił zabawki i poszedł spać z kurami. Rano nakopał robaków, zapakował przynętę, wędkę, zrobił nam kawy i nas obudził. Tak się napierał, tak prosił, że nawet moja żona z nami

przyjechała!”, opowiada tata trzecioklasisty Mateusza Gąsiewskiego z Sokół (gm. Stawiski).

Większość z 44 zawodników, którzy w sobotę zajęli stanowiska nad jedwabieńskim stawem, pasją wędkowania zaraziło się od najbliższych. Przyjechali całymi rodzinami.

Wszyscy zgodnie podkreślali, że nie chodzi o to, żeby „nałapać

ryb”, lecz żeby razem rodzinnie spędzić czas, odpocząć, odprężyć się, uspokoić... Chwalili obowiązującą na zawodach „Kontaktów” zasadę, że każda złowiona ryba, po zmierzeniu i zważeniu przez sędziów, jest wypuszczana do wody. „Tak powinno być na wszystkich zawodach, zwłaszcza młodzieżowych. W ten sposób powinniśmy wychować młode pokolenie wędkarzy”, mówili dziadkowie i ojcowie młodych zawodników, którzy nad wodą z kijem spędzili po 30 i więcej lat.

Edward Kurczewski, właściciel sklepu wędkarskiego w Łomży (al. Legionów 43, naprzeciwko marketu „Stokrotka”), wielki pasjonat wędkarstwa, który w sobotę nad stawem w Jedwabnem królował przy grillu, troszcząc się o to, by młodzi wędkarze i ich świty nie byli głodni, potwierdza, że dzieci garną się do wędkowania: „Przychodzą do sklepu, oglądają sprzęt. Widać, że o nim marzą. Ale tylko nielicznym udaje się przyciągnąć do sklepu rodziców... Uważam, że dorośli jednak poświęcają rodzącym się wędkarskim pasjom swoich dzieci za mało uwagi, za mało czasu...”. Prezes Okręgu Mazowieckiego Polskiego Związku Wędkarskiego w Warszawie Waldemar Lewandowski, który przyjechał na zawody z nagrodami, uczulał rodziców, by nie „wysilali się” na drogi sprzęt: „Dzieci powinny łowić <batami>, czyli najprostszymi wędkami, bez kołowrotków. Tak uczę swoich wnuków. Widziałem tu w rękach dzieci sprzęt, którego używam w czasie połowów morskich. To nie jest potrzebne”.

Redaktor naczelny „Kontaktów” Władysław Tocki podziękował działaczom Koła Wędkarskiego nr 80 PZW w Łomży z prezesem Kazimierzem Frąckiewiczem, którzy od 15 lat co roku przygotowują dla dzieci niezapomniane łowy, a dla rodziców i opiekunów pikniki w plenerze, szczególnie Krzysztofowi Gedrowiczowi oraz licznym sponsorom. A potem była dziecięca radość z nagród i upominków, których organizatorzy uzbierali na jubileuszową edycję zawodów całą

furgonetkę!

Zawody sędziowali: Bogdan Borawski, Marek Chojnowski, Krzysztof Gedrowicz.

MARIA KACZYŃSKA



Najmłodszy zawodnik Maciek Szczech (6 lat)



Edward Kurczewski (drugi z prawej) „kucharzy” przy grillu

Sponsorzy: Firma Profil sc. Sławomir Janicki i Jarosław Bąkowski Boguszyce, Firma Balsax Edward i Magdalena Łabowicz Kłodzko, Hurtownia Opon Krzysztof Kotlewski Łomża, Piekarnia Danuta i Józef Gołębiwscy Łomża, Zakład Mięsny Bogdan Łepkowski Łomża, Firma Snake Grzegorz Struga Piaseczno, Krzysztof Sychowicz radny Łomży, Dystrybucja Gazu Kazimierz Kulikowski Piątnica, Firma Konger Paweł Gurtatowski Warszawa, Sklep Wielobranżowy Wiesław Kończyk Śniadowo, Wędkarze z Łomży: Mirosław Grabowski, Sławomir Sipp, Zbigniew Farfułowicz, Stanisław Zeszut, Kazimierz Frąckiewicz, Redakcja Kontaktów, Koło nr 80 PZW w Łomży, Firma Dragon Białe Błota k. Bydgoszczy, Starosta łomżyński Krzysztof Kozicki, Mark Fshing Marek Myśliński Łomża, Krzysztof Moenke burmistrz Jedwabnego, Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń Łomża, Firma Jaxon Andrzej Podeszwa Poznań.

Serdecznie dziękujemy!

Paweł Bosowski z Łomży złowił „z bata” taaaakiego karpia!

Wakacyjne łowy

II ŚWIATOWY DZIEŃ MLEKA W POLSCE



OGÓLNOPOLSKIE ŚWIĘTO MLEKA

4-5 LIPCA 2009

WYSOKIE MAZOWIECKIE

4 LIPCA - PLAC ZA DOMEM KULTURY

14:00 - 18:00 – MLECZNA FETA dla najmłodszych

5 LIPCA - STADION MIEJSKI

13:00 – MLECZNY SHOW Z GRUPĄ FOCUS cz. 1

13:30 – CZĘŚĆ OFICJALNA

15:00 – TRUBADURZY

16:30 – MISTRZOSTWA W PICIU MLEKA

17:30 – EFFECT

18:30 – MLECZNY SHOW Z GRUPĄ FOCUS cz. 2

19:00 – MLECZNY KABARET „WIDELEC”

20:30 – GWIAZDA WIECZORU

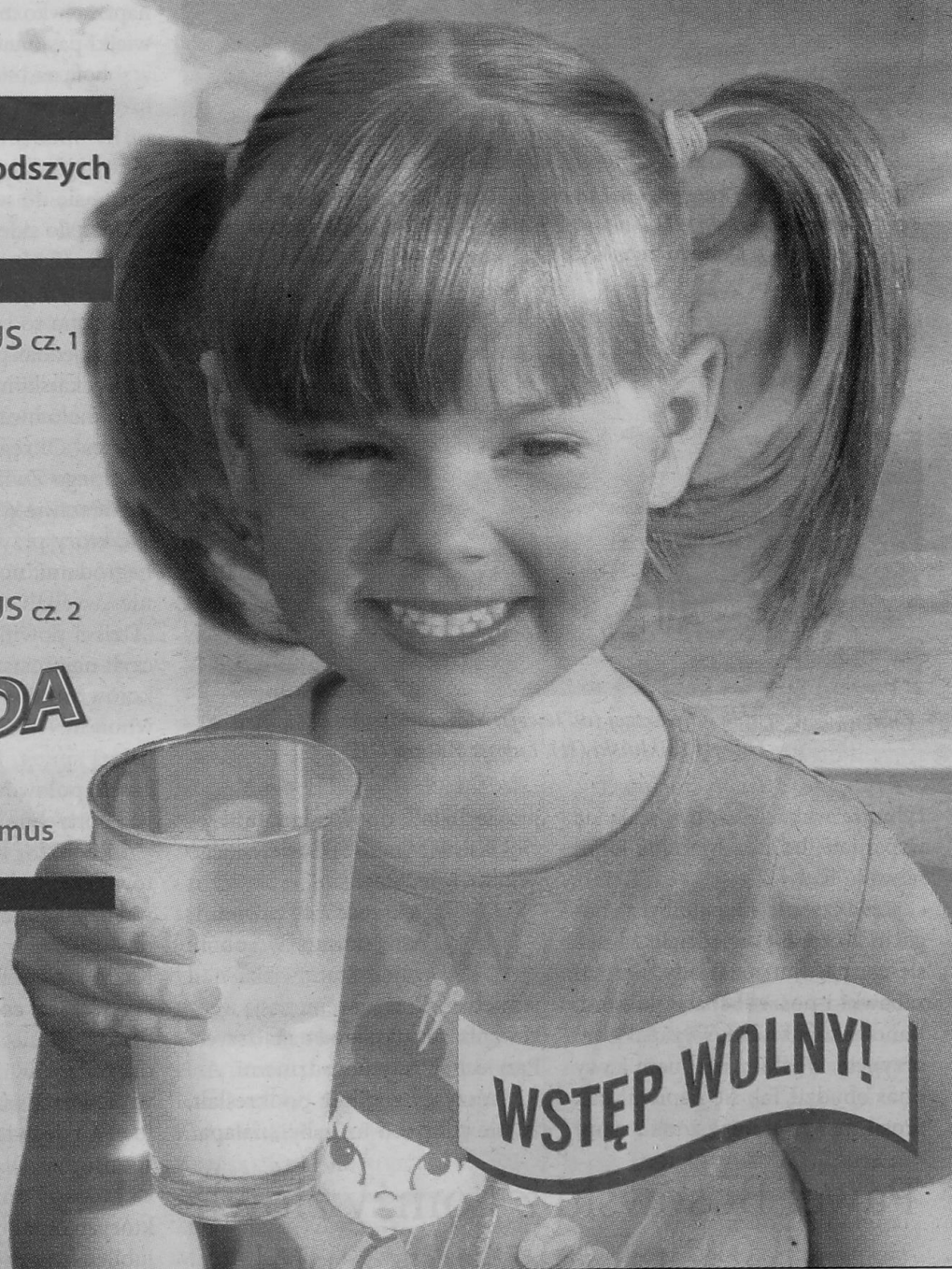
DODA

22:00 – ZAKOŃCZENIE

Prowadzenie: Hanna Śleszyńska i Robert Rozmus

Inne atrakcje:

- ✓ konkursy z nagrodami
- ✓ degustacje produktów mleczarskich
- ✓ pokazy kulinarne
- ✓ miasteczko zdrowia
- ✓ wesołe miasteczko



Partnerzy:

Tetra Pak
chroni to, co dobre™

GEA

ALIMA
mleczna droga do sukcesu

ZENTIS

PROJAN
BERICAP

CHR. HANSEN
MILKMAID

ECOR
PRODUKTY

PURZECZKO
PRODUKTY
PHO BANK POLSKI

2GT
TVP BIAŁYSTOK

IntePoranny

HANDEL
KONTAKTY

OKAZJE

WSPÓŁCZESNA
WSPÓŁCZESNA
AGRO

SIG

SIG Combibloc

JohnsonDiversey
Clean is just the beginning

ALPIA

CSK
food enrichment

NOVADAN
masterpress

HANEX
CRAY

OXIGEN

AGRIFLEX

PZU SA

Patronat medialny:

Patronat honorowy: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich Związek Rewizyjny



Organizator: **SM MLEKOVITA**

Impreza finansowana ze środków

Funduszu Promocji Mleczarstwa

Partnerzy Organizacyjni:

Burmistrz Miasta i Starosta Powiatu Wysokie Mazowieckie